Nr. 122. Czwartek, 31 Maja 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 maja b. r. nadać najmiłościwiej architektowi Tadeuszowi Stryjeńskiemu w Krakowie, tytuł radcy budownictwa z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 maja.

Mowa JE. dr. Leona Bilińskiego,

Prezydenta gen. Dyrekcyi skarbowych dróg żelaznych, wygłoszona w dyskusyi nad budżetem kolei skarbowych, brzmi, w dokładnem streszczeniu ze stenogramu, jak następuje:

(Ciąg dalszy).

Przechodzę do innej kwestyi, którą tak samo, jak w roku ubiegłym, poruszył znowu pos. Kaizl, t. j. do tak zwanego niedoboru w dochodach skarbowych dróg żelaznych. Pos. Kaizl mówi, że coś niezgodnego z prawdą pomieszczono w budżecie. Można wprawdzie pomylić się w preliminowaniu dochodów, ale w budżecie nie pomieszcza się nic nieprawdziwego. W budżecie są wydatki i dochody; strąciwszy jedne z drugich, otrzymujemy pewną przewyżkę; zachodzi tylko pytanie, czy będzie można poprzestać na preliminowanych wydatkach i czy ziści się preliminarz dochodów. Pos. Kaizl zapewne tedy lojalnie przyzna, że pokrzywdził mię swojem twierdzeniem o nieprawdzie. I jakiż to ten niedobór? Wykazaliśmy w roku zeszłym przewyżkę dochodów, która stanowi 2·52 prc. zysku od miliarda kapitału ulokowanego w skarbowych drogach żelaznych. W porównaniu z 2·12 prc. zysku zeszłorocznego, jest to postęp ku lepszemu. Można powiedzieć mi: 2·52 to niewiele. Ja nie mówię też, iżby to było wiele; ale nigdy nie słyszał, żeby ktoś, komu inwestowany kapitał mniej niesie niż się spodziewał, nazywał to niedoborem. „Niedobór“ znaczy nie mieć żadnych procentów i jeszcze dopłacać. Pozwalam sobie zaprotestować przeciw wyrazowi „niedobór“. Przyznaję, że 2·52 prc. to nie wiele i że powinniśmy starać się o podwyższenie tej przewyżki; ale proszę zważyć, że kto inwestuje kapitał miliardowy, rzadko wydobywa zeń więcej jak 3 prc., nawet ledwie 3 prc.; znana to rzecz, że olbrzymie inwestycye nie przynoszą wysokich procentów. Koleje skarbowe w Niemczech także nie mają wielkich przewyżek: pruskie, które przez szereg lat stały pomyślnie, mają teraz o 40 milionów marek mniej dochodów; wirtemberskie w r. 1892 miały 2·33 prc. zysku, badeńskie 3·14 prc., bawarskie 3·43 prc. — nieco więcej niż austryackie, ale nie są to wysokie procenta.

Ale jest inna jeszcze przyczyna, dla której nie można żądać, żeby austryackie skarbowe drogi żelazne opłacały się w swej całości tak, jak którekolwiek dobre przedsiębiorstwo kapitalistyczne. Austrya ani nie nabyła najlepszych prywatnych, ani nie budowała własnych dróg żelaznych w celach zysku, lecz ze względów konieczności dla Państwa, a niejedna zbudowana ze względów ekonomicznych — nic nie niesie. Pan pos. Kaizl może coś kiedyś słyszał o morawsko-czeskiej kolei transwersalnej; ta ma rzeczywisty niedobór (*wielka wesołość*), a ja temu nie winien, że z rodaków pos. Kaizla nikt nic nie przewozi, nikt tam nie jeździ. Sam boleję nad tem, bo w kolei tej utopił skarb 25 milionów, które także mieszczą się w miliardzie inwestycyjnym, a bez których miliard ten oprocentowałby się nieco wyżej niż 2·52 prc.

Tenże pan poseł mówi, że to niesprawiedliwość, iż okolice przecięte kolejami prywatnemi opłacają większe przewozowe, niż te, które przecięte są skarbowemi, że przeto trzeba podwyższyć taryfy kolei skarbowych. Na to odpowiem, że byłoby niesprawiedliwością, gdyby w skutek braku dochodów na tych liniach skarbowych, które zbudowane są bądź z konieczności dla Państwa, bądź z mylnie pojętych względów ekonomicznych, podwyższyć chciano taryfy na całej sieci skarbowej, a więc i na tych liniach, na których ruch jest wielki, gdzie przeto ludzie niewinni temu, że gdzieindziej dochodów nie ma. Zresztą nie powiem, iżby Rząd tak całkiem był głuchy na ten powtórnie już odzywający się syreni głos o podwyższeniu taryf. Być może, że to i owo w taryfach będzie można zmienić; ale jakże pan poseł wyobraża sobie podwyższenie taryf, mówiąc o niedoborze kolejowym w liczbie 28 milionów? Radbym wiedzieć, jakby taka taryfa wyglądała. Przed dniem 1 lipca r. 1891 była taryfa wcale wysoka, a czyż był dochód o 28 milionów większy? Nie było go, a więc musielibyśmy podwyższyć taryfę o wiele ponad stan z przed dnia 1-go lipca roku 1891. A jednak zachodziłoby jeszcze pytanie, czy dochód byłby o tyle większy. Proszę bowiem nie zapominać, że o dochodach kolejowych stanowią dwa pierwiastki: dobra taryfa i oprócz niej drobnostka jeszcze, t. j. należyta ilość towarów przewozowych i należyty ruch osobowy. (*Wesołość*). I najwyższa taryfa nie przysporzy dochodów, gdy nie będzie co przewozić, n. p. wskutek złych żniw, albo też właśnie wskutek wysokiej taryfy, odejmującej chęć przewożenia (*Bardzo słusznie!*). Trzeba rządzić się pośrednimi względami między finansowymi a ekonomicznymi, bo i ekonomiczne są naszym obowiązkiem (*żywe objawy zgody*); jakoż spełniamy je rzeczywiście! Słusznie poseł Szczepanowski powiedział, że przemysł naftowy w Galicyi zawdzięcza swój rozwój tylko zarządowi skarbowych dróg żelaznych. Nie ma dnia, żeby nie uczyniono czegoś na rzecz tej lub owej okolicy, tej lub owej gałęzi przemysłu, aby tym sposobem podnieść Austryę w ogóle pod względem ekonomicznym. (*Brawo, brawo*).

Zresztą zwracam uwagę: podwyższenie taryfy nie jest rzeczą tak prostą dla nas, a tem mniej dla publiczności. Publiczność mogłaby opłacać więcej, bo nieraz taryfa rzeczywiście jest za niska; publiczność nie żąda taryfy zbyt niskiej, ale żąda stałości, chce, żebyśmy nie eksperymentowali ciągle. Może nam coś uczynić wypadnie, może uprościmy system taryfy, a to uproszczenie z ustaleniem będzie dla publiczności tyle warte, że chętnie poniesie małą podwyżkę.

Co się tyczy taryf osobowych, wiadomo, że taryfę strefową zaprowadzono ustawą z r. 1890. Jest więc w mocy wys. Izby uchwalić rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby wniósł projekt zmieniający ustawę w duchu podwyższenia taryfy. My pójdziemy za rezolucyą. (*Wesołość*). Nie mogę też uczynić zadość życzeniu pos. Steinwendera, by zaprowadzić pół strefy, której nie zna ustawa; a zmieniać geografię Austryi nie czuję się powołanym. (*Wesołość*). Stacya odległa nie o 10, lecz o 10½ klm. należy już do strefy drugiej.

Pan pos. Kaizl twierdzi dalej, że teraźniejsza „niegospodarność“ na skarbowych drogach żelaznych ma ten skutek, iż nie można już postępować naprzód na drodze przejmowania prywatnych dróg żelaznych na wła-

---

31)

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Gdy Słotnicki wyszedł do przedpokoju, ubierał właśnie Żagliński Ostrobudzkie.

— Panie jadą, czy idą? — zapytał.

— Wolimy się przejść. Wieczór dziś wyjątkowo pogodny — odpowiedziała pani Olimpia.

— W takim razie pozwolą sobie panie towarzyszyć aż do bramy.

Szli wolno Nowym Światem, przeciskając się przez tłum spacerowiczów, których niedziela i ładny czas wywabiły na ulice. Mówić nie mogli wiele, bo łoskot dorożek, tramwayów i powozów uniemożliwiał swobodną gawędkę. Gadał tylko ciągle Żagliński, postępujący obok pani Olimpii.

— Jakże się pani nasze towarzystwo podoba? — zapytał.

— Marzyłam zawsze o towarzystwie ludzi inteligentnych — odpowiedziała pani Ostrobudzka. Musiałam się bez niego obywać przez długie lata, lecz teraz używam za całą w pustelni wiejskiej przepędzoną przeszłość. Chciałabym się otoczyć literaturą, sztuką i nauką, ale nie wiem jeszcze, jak się do tego zabrać. Posiadam dotąd mało stosunków i znajomości.

— Nie sądzę, żeby pani zebranie miłego kółka sprawiło trudność.

— Na to potrzeba czasu.

— Możnaby sobie to ułatwić.

— Podziękowałabym za dobrą radę.

Żagliński zbliżył usta do ucha pani Olimpii i mówił szeptem:

— Wystarcza wydać pannę Zofię za jakiego literata, lub wpływowego dziennikarza, i rzecz zrobiona. Zięć otworzy dom dla swoich stosunków i zajmie od razu wybitne stanowisko w towarzystwie.

Spojrzeli na siebie; zrozumieli się.

Swatana tak bez ceremonii Zofia, szła tymczasem obok Słotnickiego, pogrążona w milczeniu. I on mówił mało.

Kiedy zbliżali się do alei Jerozolimskich, w których panie Ostrobudzkie zajmowały mieszkanie meblowane, zwróciła panna twarz do towarzysza i odezwała się głosem nieśmiałym

— Tak rzadko mamy przyjemność widywać pana u siebie.

— Jestem w tych czasach bardzo zajęty, a potem....

— A potem....

— Przepraszam z góry za zbyteczną w świecie szczerość, ale skoro mnie pani pyta....

Ustał powtórnie.

— Proszę o szczerość — szepnęła Zofia.

— Wiedząc, że mnie pani Ostrobudzka nie lubi, nie chcę się narzucać.

Dla czego się pan nie stara o przyjaźń mamy? — zapytała Zofia, podnosząc oczy do Słotnickiego.

Dla czego? Po prostu dla tego, że mu względy pani Olimpii były obojętne, że nie uważał za potrzebne przymuszać się do towarzystwa kobiety niesympatycznej.... Ale taką odpowiedzią nie chciał zranić serca córki.

— Tak mało mam czasu — odparł wymijająco.

— Każdy pracownik powinien dawać folgę głowie i nerwom, odpoczywa się zaś najmilej w gronie osób.... życzliwych — mówiła Zofia.

Stali właśnie przed bramą domu.

— Czy wolno mi prosić, aby pan częściej o nas pamiętał? — pytała Zofia z nerwowym pospiechem.

A kiedy się Słotnicki nad odpowiedzią zastanawiał, rozpięła szybko kaftanik, oderwała niespokojną, latającą ręką od stanika bukiecik róż i podając mu go, mówiła głosem, pełnym łez tłumionych:

— Kupcom daje świat pieniądze, urzędnikom ordery, dyplomatom godności i tytuły, bohaterom władzę, a wam autorom i artystom, należą się laury, kwiaty i....

Nie dopowiedziała reszty, ale gdyby Słotnicki był w tej chwili spojrzał uważnie w oczy Zofii, byłby w nich wyczytał dopełnienie urwanego zdania. Cały poemat gorącej, uległej miłości wołał do niego: rozkazuj mi, albowiem twoją jest każda kropla krwi mojej. Kochaj mnie, błagam cię....

Lecz on, biorąc bukiecik, ukłonił się tylko uprzejmie, jak ktoś, któremu ofiarują rzecz zwykłą. Tyle już razy wynagradzały kobiety jego trud kwiatami....

— Pan będzie o nas pamiętał? — wyrzekła Zofia, podając mu rękę.

Powtórzył niemy ukłon.

W tej chwili nadszedł Żagliński z panią Olimpią.

— Może panowie zechcą przyjąć u nas filżankę herbaty? — zapraszała pani Ostrobudzka.

— Służyłbym chętnie — odparł Słotnicki - ale mam jeszcze dziś sesyę.

— Prawdopodobnie z prezesową — odezwał się Żagliński, spoglądając na Zofię.

— U pani Jasinowskiej będę jutro na obiedzie, dziś zaś obiecałem się Chojnackiemu i Powalskiemu. Umawiamy środki kontroli zjawisk medyumicznych.

— Ale pan nas nie opuści? — mówiła pani Olimpia do Żaglińskiego.

— Nie śmiałbym pani takiej drobnostki odmówić — wyrzekł dziennikarz, podkreślając ostatnie wyrazy głosem.

Mieszkanie pań Ostrobudzkich składało się z pięciu pokoi, umeblowanych z komfortem. Gdy Żagliński przyłożył palec do guzika elektrycznego, otworzył drzwi lokaj, przywieziony ze wsi do Warszawy.

— Dasz nam herbaty — rozkazała pani Olimpia.

Przeszedłszy duży salon, znaleźli się w buduarze, zastawionym meblami wybitymi jasną materyą. Było tu wszystko miękkie, filigranowe. W jednym z rogów, na słupie marmurowym paliła się lampa, przyćmiona jedwabnym, kremowej barwy abażurem. Szelest kroków przygłuszał perski kobierzec, zasłaniający całą posadzkę.

— Będzie nam tu wygodniej — odezwała się pani Olimpia, gdy służący odebrał kapelusze i okrycia. — Jeźli panu trudno obyć się bez papierosa, pozwalam wypalić dwa, najwyżej trzy.

— Uczyniłbym to tylko w takim razie, gdyby i pani twarz dla mnie łaskawa raczyła się otoczyć niebieskim dymkiem — mówił Żagliński.

Zamiast odpowiedzi, podała mu gospodyni srebrną papierośnicę.

Usiedli obok siebie, ona na bladoniebieskiej kozetce, on na wygodnym foteliku.

— Pan Słotnicki mógłby być dla sąsiadek nieco uprzejmiejszy — wyrzekła pani Olimpia, zapaliwszy papierosa.

— Tak zwanym ludziom utalentowanym należy wybaczyć ich dziwactwa. Wszakże myślą, czują i cierpią za miliony!

Mówiąc to, wzruszył Żagliński ramionami.

— Zabawni — dodał. — Jakby to myślenie i cierpienie za miliony musiało być koniecznie niegrzeczne.

— W istocie, tym panom zdaje się, że służą im wyjątkowe przywileje.

— Gdyby ich tak płeć piękna nie psuła....

— Do nas się ten zarzut nie odnosi. Płacimy mu za obojętność tą samą monetą.

— Bo też panie należą do natur wyjątkowych, umiejących się poznać na ludziach. Ale takich nie wiele....

Bardzo miły uśmiech pani Olimpii podziękował Żaglińskiemu za to ordynaryjne pochlebstwo. Słowa swoje skierował w inną stronę, czekając na skutek.

sność skarbu. Jest to ciężki zarzut. Przyznaję, że gdy przypadkiem zdarzą się lata tak złe, jak 1892 i 1893, Minister skarbu nie czuje się skłonnym do nabywania nowych kolei, ale nie z powodu złej gospodarki na skarbowych drogach żelaznych, lecz z powodu chwilowo niepomyślnych okoliczności nie przedsiębierze się takiej transakcyi. Przy bardziej ożywionym ruchu przewozowym i większych dochodach, w teraźniejszych więc okolicznościach nie ma niebezpieczeństwa, żeby nie postąpiono dalej w przejmowaniu prywatnych dróg żelaznych na własność skarbu. Pan poseł mówi: zastosujmy taryfy skarbowych dróg żelaznych na czeskiej kolei zachodniej, a natychmiast będziemy mieli niedobór. To prawda, bo tej kolei taryfy są o wiele wyższe; ale odpowiedź na pytanie, czy opłaci się kolej pewną przejąć na własność skarbu, nie zawisła od mechanicznego obrachunku, że kolej ta przy zastosowaniu niższych taryf wyda niedobór. Już sam niedobór ten może zniknąć, gdy wskutek niższych taryf ożywi się ruch przewozowy; ale pomijam to, bo nie niedobór mechanicznie obrachowany; lecz rozliczne interesa finansowe i ekonomiczne mogą niedobór ten pokryć odrazu. I tak miewają koleje prywatne właśnie ze względu na skarbowe, rozliczne taryfy konkurencyjne, odejmujące kolejom skarbowym mnóstwo przewozów; a skoro taka kolej prywatna przejdzie na własność lub choćby tylko w zarząd Państwa, konkurencya ustaje i przybywa kolejom skarbowym przewozów. Stosunki zaś kartelowe z kolejami prywatnemi sprawiają tyle mozołu i kosztów, że przy bezpośredniem zastosowaniu naszych taryf do kolei prywatnej, ubytek ten zaraz ustanie. A więc niskie taryfy kolei skarbowych nie przeszkadzają dalszemu ciągowi akcyi przejmowania kolei prywatnych na własność skarbu.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawy krajowe.

(Memoryał Wydziału krajowego do JE. P. Ministra skarbu w sprawie reformy podatkowej).

(§) W maju 1893 uchwalił Sejm rezolucyę do Rządu o polecenie władzom skarbowym, aby przy egzekucyach przestrzegały postanowienia ustawy państwowej z dnia 10 czerwca 1887 Dz. p. p. nr. 74 i innych przepisów prawnych o przedmiotach wyjętych z pod egzekucyi; następnie aby władze skarbowe przy wymiarze należytości prawnych uwzględniały z urzędu te przepisy, które wpływają na obniżenie wymiaru, tudzież aby przed prawomocnością wymiaru nie ściągały należytości w drodze egzekucyi.

Następnie Sejm domagał się, aby Rząd przedłożył do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy o należytościach, systematycznie opracowany, uwzględniający przytem potrzebę uproszczenia postanowień prawnych i ulżenie ludności. Wreszcie polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby w odpowiedni sposób przedstawił JE. P. Namiestnikowi, jako Prezydentowi kraj. Dyrekcyi skarbu, tudzież JE. P. Ministrowi skarbu sytuacyę ekonomiczną kraju, przeciążonego podatkami.

Wykonywając powyższe polecenie Sejmu, Wydział krajowy wygotował obecnie w tej sprawie obszerny memoryał do JE. P. Ministra skarbu dr. Plenera. W memoryale tym uprasza Wydział krajowy P. Ministra skarbu, ażeby zapowiedziana w r. 1892 reforma podatków bezpośrednich uzupełniona została gruntowną reformą obowiązujących ustaw należytościowych. Dalej domaga się Wydział krajowy reformy ustawy o należytościach z roku 1850, z uwzględnieniem przy układaniu nowego projektu tej zasady, żeby mniejsze spadki, szczególniej między ascedentami i descedentami, były niżej opodatkowane i jeżeli wartość spadku 500 zł. nie przekracza, były od należytości w zupełności wolne.

Memoryał swój zakończył Wydział krajowy prośbą, aby P. Minister skarbu raczył łaskawie przychylić się do życzeń i żądań objawionych w uchwałach sejmowych i przeciążonej podatkami ludności Galicyi nieco ulżył.

Powyższy memoryał przesłał Wydział krajowy na ręce Prezydyum Namiestnictwa z prośbą o przedłożenie go z poparciem J. E. P. Ministrowi skarbu. Nadto zakomunikował Wydział krajowy ów memoryał Kołu polskiemu na ręce Prezesa P. Zaleskiego i J. E. P. Ministrowi Jaworskiemu z prośbą o poparcie życzeń kraju wobec Rządu centralnego. Odpis tego memoryału przesłał Wydział krajowy również wiceprezydentowi kraj. Dyrekcyi skarbu p. Korytowskiemu.

Rada państwa.

(CCC posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 28 maja. (*Korespond. Gaz. Lw.*) Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11, min. 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy PP. Ministrowie.

Pismo prezydyum gabinetu wzywa Izbę do przedsięwzięcia wyborów do Delegacyj.

Wydział powiatowy turczański petycyonuje o pomoc skarbową z powodu wielkiego niedostatku.

Pan Prezes gabinetu, na interpelacyę Wrabetza, w sprawie broszur ks. Deckerta i Noskego, oraz kazań ks. Deckerta, plebana z przedmieścia wiedeńskiego Weinhaus, odpowiada: Pleban w Weinhaus wydaje od wielu lat niezbyt rozpowszechniony miesięcznik: *Sendbote des hl. Joseph*, w którym w ostatnim kwartale roku 1893, pod napisem: „Walka i zwycięstwo w roku 1683“, wydrukował trzy kazania, oczywiście dawniej już miane, a zawierające wspomnioną w pierwszej interpelacyi modlitwę: „*Ojcze nasz*, w ucisku żydowskim“. W lutym roku 1894 ks. Deckert wydał je osobno pod napisem: „*Türckennoth und Judenherrschaft*“. Prokuratorya otrzymała egzemplarze obowiązkowe, a nie znalazła nic, coby ją zniewalało wystąpić przeciw broszurce. Ale gdy ksiądz Deckert w pismie ulotnem znowu osobno wydał drukiem owo *Ojcze nasz*, prokuratorya skonfiskowała je ze względu na to, że pismo ulotne mogłoby mieć większe rozpowszechnienie, jakoteż dla uderzającego napisu i dla dodanej na końcu uwagi. Sąd potwierdził konfiskatę i oprócz tego skazał ks. Deckerta na grzywnę (10 zł.) za niezgodne z ustawą rozpowszechnianie pisemka. Co się tyczy wspomnionych w drugiej interpelacyi kazań, prokuratorya, po poczynionych dochodzeniach nie widzi przyczyny, żeby przeciw ks. Deckertowi wystąpić. Po wniesieniu interpelacyi zniósłem się z władzą hierarchiczną, i mogę oznajmić, że ordynaryat arcybiskupi nie ma wprawdzie przyczyny wystąpić przeciw ks. Deckertowi wedle ustaw kościelnych, ale zalecił mu baczyć na świętość urzędu i miejsca. Rząd nie ma powodu do jakiegośbądź dalszego zarządzenia, ale czuje się zniewolonym oświadczyć, że Rząd musiałby dać wyraz ubolewaniu swemu, gdyby osoba, piastująca ważny urząd duszpasterza, w czynności, odnoszącej się do służby Bożej, kiedy może odzywała się w tonie namiętnej nietolerancyi, w tonie, który, przypominając żywo dyskutowane stronnicze kwestye życia publicznego, zwłaszcza w teraźniejszym czasie wzburzenia i antagonizmów, mógłby spotęgować panujące w szerokich kołach zaniepokojenie. (*Brawo, brawo*).

Pos. Sokol wnosi interpelacyę do P. Ministra oświecenia, zwracającą się przeciw rozporządzeniu czeskiej krajowej Rady szkolnej, wedle którego powiatowi inspektorowie szkolni mają wydawać opinię także o politycznem usposobieniu kandydatów na posady nauczycielskie.

Pos. Hallwich stawia i motywuje wniosek nigły o pomoc skarbową dla kilku gmin w Czechach, nawiedzonych ulewami.— Przekazano komisyi budżetowej.

Na porządku dziennym najprzód wniosek komisyi prawniczej o ustanowienie komisyi nieustającej, któraby przez wakacye parlamentarne przygotowała dla obrad plenarnych projekt nowej procedury cywilnej.

Sprawozdawca komisyi pos. Bärnreuther podnosząc, iż obecna austryacka procedura cywilna jest przestarzałą, usilnie zaleca wniosek komisyi.

Pos. Vaszaty oświadcza, że Młodoczesi ze względu na wrogie usposobienie Rządu, szczególnie Pana Ministra sprawiedliwości względem narodu czeskiego, głosować będą przeciw wnioskowi komisyi.

Izba uchwala wniosek.

Następują obrady nad zmianami poczynionemi przez Izbę wyższą w projekcie ustawy o rozszerzeniu obowiązkowej asekuracyi robotników w nieszczęśliwych wypadkach.— Komisya przemysłowa wnosi przyjęcie tych zmian.

Pos. Adamek imieniem Młodoczechów oświadcza, że chętnie przystępują do uchwał Izby wyższej, które niższym urzędnikom i robotnikom dróg żelaznych dają bez porównania więcej, niż uchwały Izby poselskiej.

Pos. Lueger także oświadcza się za przyjęciem zmian Izby wyższej, którą przedstawia jako o wiele liberalniejszą w dobrem tego wyrazu znaczeniu, niż jest Izba poselska. Izba wyższa tyle daje niższym urzędnikom i robotnikom kolejowym, ile mowca w Izbie poselskiej nie byłby śmiał żądać.

Izba uchwala przyjąć zmiany poczynione przez Izbę wyższą.

Następują obrady nad projektowanemi przez komisyę prasową zmianami w ustawie prasowej.

Pos. Rutowski, jako sprawozdawca większości komisyjnej zagaja dyskusyę, a pos. Pacak występuje jako rzecznik wniosków mniejszości komisyjnej.

Pos. Eim twierdzi, że wnioski większości komisyjnej są za mało postępowe; mowca domaga się wolnego kolportażu, zniesienia stempla dziennikartkiego i kalendarzowego, zniesienia kaucyi i jeśli nie bezwarunkowego zniesienia, to przynajmniej ograniczenia konfiskaty. Oświadcza nakoniec, że Młodoczesi nigdy nie sprzeniewierzą się ideom wolności i obstawać będą przy wolnej szkole, powszechnem prawie wyborczem i wolności prasy.

Pos. Kopp, broniąc lewicy, wywodzi, że Młodoczesi stoją na stanowisku: lepiej nic niż za mało; a lewica woli mało niż nic. Zresztą Młodoczesi stawiają tylko poprawki dodatkowe do wniosków większości komisyjnej, a oświadczając, że głosować będą przeciw dyskusyi szczegółowej, nie chcą ani tych wniosków, ani własnych poprawek. W zapale liberalnym posuwają się za daleko, byle tylko psuć dzieło większości.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn oświadcza, że różnice między wnioskami większości a poglądami Rządu co do kaucyi i co do zawiadamiania o przyczynach konfiskaty nie są tak wielkie, żeby Rząd miał czynić trudności w doprowadzeniu uchwał do sankcyi, jeżeli Izba wnioski większości uchwali. Pan Minister stwierdza, że wnioski większości oznaczają postęp bardzo wielki w porównaniu ze stanem dzisiejszym i dziwi się, że Młodoczesi żądają prostego odrzucenia ich, niedopuszczenia ich nawet do dyskusyi szczegółowej. Co się tyczy tak zw. objektywnego postępowania, nie chce dziś szeroko mówić, oświadcza tylko, że Rząd mógłby zgodzić się na zniesienie go tylko pod warunkiem, żeby procesy prasowe nie

---

Nie doczekał się niczego. Zofia, wcisnąwszy się w najciemniejszy kąt buduaru milczała. Nawet jej twarzy, odwróconej w stronę okna, nie mógł dostrzedz.

— Gdyby panie wiedziały, jak się nasze artykuły robią — odezwał się po chwili — możeby nas mniej uwielbiały. Są książki, materyały, źródła, z których się czerpie.

Teraz odezwała się Zofia.

— Książki, materyały, źródła — mówiła — są dla wszystkich przystępne, a mimo to potrafi nie wielu z nich umiejętnie korzystać. Nawet dobra kompilacya wymaga niepospolitych zdolności, a cóż dopiero studyum samodzielne. Nie trudno zresztą odróżnić zwykłej roboty dziennikarskiej od dzieła talentu, gdy się trochę czytało.

— Niezawodnie, zapewne — mruknął Żagliński, przygryzając dolną wargę.

Nie podobała mu się odpowiedź Zofii. Gniewa się, broni go — pomyślał — to źle; nie spodziewałem się po niej tyle samodzielności. Poczekaj, rybko; już ja cię wezmę na twoją uczoność i zazdrość....

— Zwłaszcza dziś potrzeba dużo bystrości i daru krytycznego — wyrzekł, — aby wydostać się obronną głową z labiryntu różnych hypotez. Można naprawdę zgubić nić przewodnią, gdy się nie pilnuje dobrze pięciu klepek. Naukowe wytłumaczenie medyumizmu nie należy do zadań łatwych.

— Przyznaję się, że nie wszystko dotąd rozumiem — odezwała się pani Olimpia. — Gdyby pan nas zechciał ustnie objaśnić? Żywe słowo przekonywa zawsze lepiej od druku.

Żagliński czekał tylko na to wezwanie. Wczytując się od kilku dni w artykuły Słotnickiego i przysłuchując się dysputom innych okultystów, znał w ogólnych zarysach ich teorye.

— Medyumizm, traktowany ze stanowiska naukowego, — wykładał — polega po prostu na tym fakcie, że się człowiek nie kończy na powierzchni ciała. Fakt ten, dziwny dla fizyologa pozytywnego, a znany już przez Paracelsa i Van Helmonta, jest mimo to na wskróś pozytywnym. Wiadomo paniom, że niektóre osoby, uspione snem magnetycznym, przedstawiają taką szczególną drażliwość, że nie znoszą zbliżenia się osób obcych, oprócz magnetyzera. Nie widzą nie słyszą osoby zbliżającej się, ale gdy ta dochodzi do nich, niepokoją się, dostają drgawek, drżą na całem ciele, z czego najnowsza nauka słusznie wnioskuje, że ciało ludzkie przedłuża rodzaj mniej lub więcej subtelnej atmosfery natury nerwowej. Okultyści przypuszczają, iż zasób siły żywej, który w stanie normalnym jest czynnym w obrębie organizmu, w stanie anormalnym rozlewa się na ową atmosferę organiczną. Idąc dalej w raz wytkniętym kierunku, twierdzą nowsi badacze, że dzięki temu łącznikowi eterycznemu, który wszystko wypełnia i wszystko łączy, może się cały człowiek myślący, czujący i wywołujący ruchy, przedłużyć po za granicę swojego ciała. Teorya to pozornie dziwna, ale dziwnymi były także kiedyś tak zwane stygmaty, uznane dziś jako naturalne zjawiska fizyologiczne. Idąc jeszcze dalej, dochodzimy do wniosku, że: wyobrażenia, uczucia, popędy i ruchy danego osobnika pozostawiają swoje ślady na przedmiocie, na który uwaga jego była przez pewien czas skierowana, lub który dłuższy czas nosił go przy sobie. Wysnuwając w końcu ostateczny rezultat z powyższych przesłanek, wierzymy, że: wyobrażenie zmysłowe może, w pewnych wyjątkowych warunkach, urzeczywistnić swoją treść ze wszelkimi pozorami przedmiotowości.

Ostatnie zdanie wygłosił Żagliński szybko, nauczywszy go się bowiem dopiero dziś rano, nie był pewny, czy je dobrze powtórzył. Nie był w ogóle pewny wszystkiego, co mówił, nie rozumiejąc połowy ciemnej frazeologii okultystycznej; mimo to zakończył głośno, tonem przekonanym:

— Tylko w taki sposób dadzą się wytłómaczyć naukowo zjawiska medyumiczne.

— Rozumie się, rozumie się — potwierdziła pani Olimpia, chociaż i ona nie ogarniała myślą całej teoryi.

Wolała kłamać, niż przyznać się do nieznajomości przedmiotu.

Zwycięzko spojrzał Żagliński w stronę Zofii, ale zawiódł się powtórnie. Spodziewał się, że ujrzy twarz zarumienioną od ciekawości, oczy wpatrzone w niego uważnie, uśmiech podziękowania.

Zofia, odwrócona ciągle do okna, nie dawała najlżejszego znaku zainteresowania. Wciśnięta w głąb fotelu, z rękoma, splecionemi na łonie, nie brała udziału w rozmowie.

Bo nie medyumizmem zajmowały się w tej chwili jej myśli. Cóż ją mogły obchodzić: wydłużenia się człowieka po za powierzchnią ciała, atmosfery organiczne, łączniki eteryczne, magnetyzmy, hypnotyzmy, stygmaty, wyobrażenia zmysłowe, przesłanki i wnioski, cóż cały świat zewnętrzny, kiedy jej było na tym świecie źle, kiedy ją całe otoczenie bolało, męczyło? Jeden uścisk tego, którego kochała, znaczył dziś dla niej więcej, aniżeli mądrość lat tysięcy. Bo cóż to za mądrość, która nie umie wystudzić młodej krwi, znieczulić serca, rozwiać marzeń dziewiczych? Niechby sobie jej nie było, byleby ona doznawała upragnionego szczęścia....

Egoizm miłości zabił w Zofii studentkę uniwersytetu. Już nawet nie przywoływała na pomoc doktryn i formułek pozytywnych, nie pytała się, dlaczego kocha i dlaczego właśnie jego, którego obojętność ją obrażała. Spętana, ślepa, głucha, oddała się bezwolnie bolesnemu, a mimo to słodkiemu uczuciu, niem tylko żyjąc. Rozumiała dopiero teraz znaczenie słowa: *mikrokosmos*, tworzyła bowiem w sobie dla siebie świat zamknięty, któremu się zdawało, iż całe otoczenie zewnętrzne posiada tylko o tyle wartości, o ile się z jego zdaniami zgadza.

Kiedy Żagliński wykładał teoryę medyumizmu, Zofia przymknęła powieki i marzyła. Głos mówiącego dochodził do niej jak echo dalekiego szumu. Nic nie słyszała. Przeto podniosła głowę nagłym ruchem, gdy ją dziennikarz wprost zapytał:

— Czy pani pojmuje medyumizm tak samo jak ja?

Medyumizm? Co to było takiego? Jakże ją ludzie męczyli? Czego oni chcą od niej? Dla czego zwracają się do niej ciągle z tymi śmiesznymi frazesami?

Podniosła się i zbliżywszy się do kozetki, wyrzekła:

— Przepraszam, że panu dziś nie odpowiem, ale mi migrena dokucza. Mama pozwoli, że się oddalę.

Szybko zerwał się Żagliński z fotelu.

— Herbata z cytryną zrobi pani dobrze — zawołał. Właśnie podają.

— Dziękuję, najlepiej zrobi mi wypoczynek. U państwa Kostnickich było tak gorąco. Głowa mnie rozbolała....

I nie czekając na przyzwolenie pani Olimpii, odeszła do swojego pokoju.

Blade światło niebieskiej lampy nocnej kładło przejrzyste cienie na kobierzec i na białe, muszlinową firanką zasłonięte łóżko.

Zofia, stanąwszy na środku sypialni, oglądała się na około, szukając czegoś po ścianach, jak temu kilka miesięcy w Ostrobudkach. Nie znalazła nic.... Stara niańka nie zawiesiła tu ani krzyża, ani podobizny Matki Bożej. Nie było o co zaczepić serdecznego bolu, który wołał o pomoc, silniejszy od chłodnego krytycyzmu nabytej wiedzy.

Zofia zbliżyła się do łóżka krokiem niepewnym. Wahała się przez chwilę, potem zgięła szybko kolana i szepnąwszy po raz pierwszy od lat kilku z głębi duszy: Boże, Boże!... ukryła twarz w poduszkach i wybuchnęła głośnym płaczem.

Nieszczęśliwa składała u stóp najlepszego Pocieszyciela nieszczęśliwych pierwsze swoje łzy gorące.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

należały do sądów przysięgłych. Tak też jest w Niemczech. Pan Minister nie jest nieprzyjacielem dziennikarstwa; uważa je za potężny czynnik w dobrym, ale i w złym duchu; przyjmując chętnie, co dzienniki stwarzają dobrego, musi mieć w ręku sposoby na ukrócenie złego. Polemizuje następnie krótko przeciw Młodoczechom.

Pan Minister spraw wewnętrznych marg. Bacquehem powołuje się co do kolportażu na doświadczenia zrobione z wolnym kolportażem w Niemczech, gdzie ogromnie wzmogła się niemoralność, szczególnie też wśród ludu wiejskiego; ucierpiała religijność i zgodność pożycia wspólnego. Rząd godząc się na życzenia komisyi, byleby skarb nie tracił, musi dodać i ten warunek, żeby miał w ręku sposoby na zapobieganie szkodom etycznym. Co do wolnej sprzedaży dzienników, Rząd chce ograniczenia tylko w tym duchu, by licencya zawisła od osobistego charakteru tych, którzy mają sprzedawać. Pan Minister dziwi się Młodoczechom, że żądają dopuszczenia wszelkich utworów pracy do sprzedaży automatami. Sprzedaż automatami ma zadośćuczynić wygodzie publiczności podróżującej; czyż więc niedorostki mieliby brać z automatów druki takie, które tylko dorosłym mogą być nieszkodliwe? Polemika Pana Ministra przeciw Młodoczechom wywołuje *powszechną wesołość i oklaski.*

Pos. Lienbacher, jako poniekąd ojciec teraźniejszej ustawy prasowej broni jej jako nie tak złej, za jaką ją okrzyczano.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. $6^1/_2$. — Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

(Sprawozdania komisyjne o objęciu kolei lwowsko-czerniowieckiej na rachunek Państwa i o traktacie handlowym z Rossyą).

Rozdane wczoraj sprawozdanie komisyi kolejowej Izby dep. o projekcie rządowym, względem prowadzenia ruchu na kolei lwowsko-czerniowieckiej na rachunek Państwa i ewentualnego nabycia jej przez Państwo, oraz zbudowania kolei lokalnych na Bukowinie, zaleca przyjęcie projektu z niektóremi zmianami. Do najważniejszych zmian należy włączenie nowego artykułu co do budowy kolei lokalnych z dworca w Iekanach do Suczawy, dalej pewne ulgi dla Towarzystwa, podejmującego się budowy, oraz postanowienie, iż tymczasowe niesfinansowanie budowy jednej linii nie powinno powstrzymać budowy innych linij.

Komisya proponuje dalej rezolucyę, aby przy ostatecznem zestawieniu trasy kolejowej do górnej doliny Suczawy, dano pierwszeństwo trasie, położonej od Radowiec wzdłuż lewego brzegu rzeki Suczawy.

Sprawozdanie komisyi ekonomicznej o austryacko-rossyjskim traktacie handlowym daje historyczny pogląd na rokowania traktatowe z Rossyą i wykazuje na podstawie dat statystycznych znaczenie i ważność ustalenia stosunków handlowych, opartych na traktacie taryfowym. Sprawozdanie zaznacza gorące uznanie dla pomyślnego i skutecznego wyniku, jaki osiągnął Rząd na drodze przyjaznego porozumienia co do rozwiązania zachodzących w stosunkach z Rossyą trudności.

Wynik ten należy podnieść tem bardziej, że uwzględnia równomiernie interesa obu stron; koncesye, poczynione ze strony Rossyi, odpowiadają całkowicie wyrażonym w dniu 9 marca b. r. przez Izbę oczekiwaniom; z drugiej zaś strony ustępstwa, poczynione na rzecz Rossyi, nie dają także powodu do zarzutów, zwłaszcza jeżeli sobie uprzytomnimy niebezpieczeństwa i trudności, na jakie w razie niedojścia do skutku traktatu, Austro-Węgry narażoneby były w stosunku z Rossyą. Komisya poleca zatem przyjęcie traktatu handlowego z Rossyą.

Aresztowania w Rossyi.

O ostatnich aresztowaniach otrzymał *Czas* z Petersburga następujące szczegóły:

„Aresztowania nastąpiły z powodu zamierzonych zamachów na cara.

Jeden zamach miał być ukartowanym na czas manewrów pod Smoleńskiem. Na czele spisku stał Borejszo, syn prokuratora Izby sądowej w Odessie, prawosławny. W Orle odkryto tajną drukarnię na stacyi kolejowej. Kierował nią naczelnik stacyi, Rossyanin, nasłany w miejsce wydalonego Polaka, jako „błahonadieżny.“ Była to zarazem drukarnia oficyalna, w której drukowane być miały odezwy i rozkazy do wojska, podczas manewrów w gubernii Smoleńskiej.

Krąży pogłoska, że drugi zamach miał być ukartowany na pałac w Peterhofie, gdzie mają się odbyć uroczystości dworskie z okazyi zaślubin następcy tronu i w. księżniczki Kseni. Pogłoska znajduje potwierdzenie w tem, iż zamówione w okolicznych „daczach“ przez wyższych urzędników mieszkania, zostały nagle wypowiedziane, zkąd wnioskować można, iż w Peterhofie nie odbędą się zapowiedziane uroczystości. Tłómaczą to pogłoską o zamachu.

Początek rozległych aresztowań w Petersburgu sięga czasu wielkanocnego. W takzwanej moskiewskiej części miasta pewien student i studentka wynajęli mieszkanie z 5 pokoi złożone. Nie trzymając żadnej służby, zwrócili na siebie uwagę policyi. Generał Pietrow z tajnej policyi miał podobno w przebraniu „dwornika“ (stróża) czatować dwa dni na ukazanie się lokatorów. Gdy sprawdził, że służby nie trzymają, a otrzymują liczne listy, usiłował dostać się do mieszkania wraz z listonoszem. Gdy go nie wpuszczono, zaalarmował straż ogniową pod pozorem pożaru. Straż weszła do mieszkania, studentka jednak miała czas spalić znaczną część papierów, resztę policya zabrała; prócz tego znalazła w mieszkaniu paki, które żandarmi z wielką ostrożnością zabrali i których zawartość dotąd jest nieznaną; prawdopodobnie zawierają one materyały wybuchowe.

W twierdzy Pietro-Pawłowskiej jednego dnia wprowadzono do tajnego pawilonu 38 więźniów. Aresztowania, o ile można wiedzieć, objęły około 300 osób. Główni konspiratorzy nie będą oddani pod sąd wojenny, aby jak najmniej przedostało się na zewnątrz szczegółów o projektowanych zamachach. Minister spraw wewnętrznych doszedł bowiem podobno na podstawie interpretacyi ustawy o „wzmocnionej ochronie“ do przekonania, że władzy administracyjnej służy prawo skazywania przestępców politycznych w miastach, do których rzeczone prawo się odnosi, według własnego uznania nawet na dożywotnie więzienie.“

Z innej strony donoszą:

Związek nihilistyczny, odkryty świeżo przez rossyjską tajną policyę, nosił nazwę „Narodowolcy“ (wykonawcy woli ludu). — Organizacya związku ułożona była całkowicie na wzór spisku, którego ofiarą padł Aleksander II w r. 1881. Sprzysiężeni zaopatrzeni byli w dynamit, bomby i pieniądze w znacznej ilości. Już w przeszłym roku dyrektor departamentu żandarmeryi generał Szebeko otrzymał poufne doniesienie, że w pobliżu Petersburga na terytoryum finladzkiem istnieje związek nihilistyczny wraz z tajną drukarnią. W jakiś czas potem w lesie pod stacyą Pjusta znaleziono zwłoki zamordowanego studenta gimnazyalnego: trup miał na plecach przypiętą kartkę z wydrukowanym napisem: „Zdrajca świętej sprawy.“ Był to niezbity dowód, że anonimowe doniesienie opierało się na prawdzie. W styczniu b. r. aresztowano pierwszego studenta petersburskiego technologicznego instytutu; student ten chciał przemycić z Finlandyi do Petersburga proklamacye podżegającej treści. Aresztowany odmawiał wszelkich wyjaśnień; proklamacye jednak udowadniały, że istniał rewolucyjny komitet wykonawczy, kierujący organizacyą i działalnością nihilistycznego związku. W połowie kwietnia uzyskano dalszą wskazówkę; przejęto mianowicie list do słuchacza tegoż samego instytutu Petrowa i w nim znaleziono wskazówki, według których na stacyi kolei siestrorjeckiej Bjeło-Ostrow znaleziono tajną drukarnię i chemiczne laboratoryum. W Wielkim tygodniu rozpoczęły się już aresztowania gromadne. Jeszcze jednak nie odkryto właściwych kierowników sprzysiężenia. Dopiero z końcem kwietnia nadeszło do Petersburga pismo policyi londyńskiej, sygnalizujace odjazd do Rossyi kilku przebywających za granicą nihilistów rossyjskich. Równocześnie w koszarach pułku preobrażeńskiego znaleziono rozrzucone rewolucyjne proklamacye. Podejrzenie padło na jednego z jednorocznych ochotników, który po uwięzieniu zeznał, że otrzymał ją od młodego Andrejewa. Dopiero znalezione u Andrejewa szyfrowane papiery, zdradziły całą organizacyę i cały plan spisku, uknutego w sposób tak doskonały, że policya nabrała przekonania, iż sprzysiężonym dopomagać musieli chyba oficerowie sztabu generalnego.

Przesilenie we Francyi.

Przesilenie gabinetowe we Francyi jest już załatwione. Pan Dupuy zdołał wreszcie złożyć gabinet; nazwiska nowych ministrów podają dzisiejsze depesze. Nazwiska te mówią wyraźnie, iż nowy ten — drugi z rzędu — gabinet p. Dupuy jest istotnie stanowczym zwrotem na lewo oraz tą próbą rządów radykalnych we Francyi, do jakiej p. Dupuy p. Carnota zachęcał. Czy próba się powiedzie — stanowczego nic powiedzieć nie można; ale wątpić wolno, a w trwałość nowego gabinetu wierzyć — trudno. Trudności, jakie napotykał Dupuy przy formowaniu nowego gabinetu, polegały głównie na tem, że nikt nie chciał przyjąć teki ministra skarbu. Wywierano przez cały czas nacisk na p. Poincaré, by podjął się zadania; wydawało się ono jednak mu i trudnem i niewdzięcznem. Poincaré był generalnym sprawozdawcą budżetu i w tym charakterze bardzo zawzięcie zwalczał budżet dotychczasowy; ma przeto teraz słuszne powody obawiać się, że jako minister napotka odwet sprawiedliwy. Po tej stanowczej — jak się zdawało — odmowie starano się nakłonić p. Burdeau, aby nie porzucał swego stanowiska i w przyszłym gabinecie nadal zachował tekę skarbu; Burdeau jednak zbył propozycyę krótką odpowiedzią, że jest złączony ścisłą solidarnością z Casimir-Périerem i pod żadnym warunkiem w skład nowego gabinetu nie wejdzie. Podobnież minister kolonii Boulanger odrzucił ofiarowywaną mu tekę. Wtedy zwrócił się Dupuy do dawnego ministra handlu Juliusza Roche, jednego ze skompromitowanych w sprawie panamskiej. Był to już krok prawdziwie rozpaczliwy — ale i on nie doprowadził do rezultatu. Sytuacya była do tego stopnia niepewna, że znajdowała wiarę nawet wersya, iż Carnot zamierza generałowi Bruyère powierzyć zadanie utworzenia gabinetu. Gabinet ten przystąpiłby do pewnego rodzaju likwidacyi politycznej. — Ostatecznie jednak — jak widzimy z depesz — Poincaré przyjął tekę skarbu i w ten sposób p. Dupuy złożył gabinet.

Aż do objęcia rządów przez nowy gabinet, p. Casimir-Périer pozostawał ciągle w urzędzie; całą niedzielę przepędził w gabinecie ministeryalnym i przyjmował bezustannie urzędowe raporty o przebiegu demonstracyi w Père-Lachaise na cześć „męczenników komuny.“ Wskutek rozkazów Périera, policya bardzo energicznie przeszkodziła wszelkiemu rozwojowi domonstracyi. Na wczorajszem posiedzeniu Izby socyaliści wystąpić mieli z rekryminacyami, że minister, który już abdykował, nie powinien był wydawać podobnych poleceń. Miała być także poruszona sprawa traktatu pomiędzy Anglią a królem Leopoldem, przyczem niektórzy z mowców mieli zamiar apelować do patryotyzmu Périera i wezwać go, aby nadal u steru rządów pozostał. Co do tej ostatniej sprawy *Temps* donosi, że Casimir-Périer przedłożył gabinetom w Londynie, w Rzymie i Brukseli zastrzeżenie w sprawie ostatnich traktatów Anglii z Włochami i państwem Kongo. Pisaliśmy o nich wczoraj, mówiąc o sprawach belgijskich.

Izba dep. odbyła w poniedziałek pod przewonictwem p. Dupuy kilkuminutowe posiedzenie, poczem odroczyła się do czwartku. Gdy Dupuy opuszczał salę posiedzeń, otoczyli go zwartem kołem dziennikarze, pragnący się dowiedzieć, co słychać o przesileniu — nie mógł im wtenczas jeszcze nic stanowczego powiedzieć. Krótkie to posiedzenie miało także i stronę komiczną. Na ławie ministrów pojawiło się mianowicie siedmiu nieznanych Izbie panów we frakach i białych krawatach. Z galeryi odezwały się natychmiast głosy: To nowi ministrowie! Tymczasem jeden z owych siedmiu wstąpił na trybunę, złożył oświadczenie, które słyszeli tylko stenografowie — poczem natychmiast wszyscy siedmiu opuścili salę. Rozległy się znowu z galeryi i w sali głosy: I ten gabinet już obalono! — Byli to członkowie Rady nadzorczej kas oszczędności.

KRONIKA

Lwów, 30 maja.

— **JE. P. Minister oświaty** poruczył p. inspektorowi zawodowych szkół i profesorowi Hermanowi Herdtle, fachowe kierownictwo zbiorowej podróży naukowej, mającej się przedwziąć do Holandyi i Belgii przez nauczycieli kierunku artystyczno przemysłowego podczas tegorocznych feryj głównych. — Zarazem przyznał JE. P. Minister Juliuszowi Bełtowskiemu, nauczycielowi c. k. państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie, ryczałt w kwocie 450 zł., w celu umożliwienia mu uczestnictwa w tej podróży.

— **Pani Namiestnikowa,** Marya hr. Badeniowa, powróciła z Buska do Lwowa.

— **Dr. Michał Bobrzyński,** Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej, powrócił z Jarosławia, gdzie zwiedzał tamtejsze gimnazyum i szkoły ludowe.

— **Dr. Franciszek Haymerle,** radca sekcyjny Ministerstwa wyznań i oświaty — jak donosi *Czas* — bawi w Krakowie i z inspektorem krajowym p. Franke, odbywa inspekcyę tamtejszych szkół przemysłowych uzupełniających. Prócz tego oglądał dr. Haymerle ofiarowany przez gminę grunt pod budowę szkoły przemysłowej i konferował między innymi z p. delegatem Laskowskim i p. dyrektorem Slękiem, w sprawie przyspieszenia budowy tej szkoły.

— **Nagroda.** C. k. Ministerstwo obrony krajowej udzieliło listu pochwalnego i nagrody pieniężnej komendantowi posterunku żandarmeryi Tomaszowi Kulmatyckiemu, w uznaniu jego energicznej i pełnej poświęcenia czynności podczas powodzi w Niżniowie, w powiecie tłumackim.

— **Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 1 czerwca b. r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Kłaju (powiat Bochnia) ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń stanowić będą gminy Kłaj, Targowisko i gmina Łęszkowice wraz z obszarem dworskim.

Równocześnie wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Dobrzechowie (powiat Rzeszów) ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń stanowić będą gminy i obszary dworskie Dobrzechów i Wysoka, jako też gminy Grodzisko i Marduszowa, wreszcie obszar dworski Oparówki.

— **„Gazeta Wystawowa“** wychodzić będzie przez cały czas Wystawy codziennie; prenumerata kosztuje na cały sezon 5 zł. Redakcya i administracya znajduje się w biurze dyrekcyi Wystawy, ul. Jagiellońska 15.

— **Nadanie prezenty.** Opróżnione wskutek rezygnacyi ks. Leona Wolańskiego gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Powroźniku, nadało c. k. Namiestnictwo ks. Włodzimierzowi Kozłowskiemu, gr. kat. proboszczowi w Banicy.

— **Kolej elektryczna.** Wczoraj wieczorem o godzinie 10 odbyła się ostatnia próbna jazda wagonów kolei elektrycznej na linii od kawiarni wiedeńskiej do ulicy św. Zofii. W jednym z trzech wagonów, zasiadała komisya złożona z członka generalnej inspekcyi z Wiednia: p. Michałowskiego, jako przewodniczącego komisyi; radcy Dworu i dyrektora policyi p. Wł. Krzaczkowskiego, radcy Namiestnictwa p. Morawetza, pułkownika Hassingera, starszego radcy magistratu p. Łyszkowskiego, inspektora kolei państwowej p. Geyera i starszego radcy p. Scheina. Komisya stwierdziła, że budowa i urządzenie kolei nietylko odpowiadają wszelkim wymaganiom, ale pod każdym względem wzorowo są wykonane.

O tym wyniku zawiadomili pp. inspektor Michałowski i radca Dworu Krzaczkowski, jeszcze wczorajszego wieczora komisyę Rady miejskiej, obradującą w sprawie ostatecznego podpisania kontraktu imieniem gminy z firmą „Siemens i Halske“. Na podstawie też tego orzeczenia podpisali o godz. 10 min. 45 wieczorem kontrakt, na 2 lata obowiązujący: imieniem gminy: pan prezydent miasta Mochnacki, tudzież radni pp. Radziszewski, Schayer, Löwenstein i Marjański; imieniem firmy „Siemens & Halske“ p. Schwieger.

Regularny ruch na kolei elektrycznej będzie otwarty jutro, dnia 31 b. m. o godzinie 6 rano. Dziś wieczorem będą rozlepione ogłoszenia, zawierające przepisy policyjne i cennik jazdy.

— **Kapele wojskowe** przygrywać będą w miesiącu czerwcu na placach publicznych w następującym porządku: W piątek dnia 1 czerwca kapela 55 p. w ogrodzie Miejskim, we środę, dnia 6 czerwca (30 p.) na Górze Zamkowej, we czwartek dnia 7 czerwca (24 p.) przed pałacem Namiestnictwa, w piątek dnia 8 czerwca (80 p.) w ogrodzie Miejskim, we wtorek dnia 12 (30 p.) przed główną komendą korpuśną, w piątek dnia 15 czerwca (24 p.) w ogrodzie Miejskim, we wtorek dnia 19 (55 p.) przed główną komendą korpuśną, w piątek dnia 22 czerwca (30 p.) w ogrodzie Miejskim, we wtorek dnia 26 czerwca (80 p.) przed główną strażnicą wojskową na pl. św. Ducha. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— **Pomnik Mickiewicza.** Do wiadomości Rady miejskiej krakowskiej podane zostało na onegdajszem posiedzeniu pismo komitetu budowy pomnika Mickiewicza w Krakowie, podpisane przez sekretarza p. Wł. L Jaworskiego. Główne ustępy tego pisma są następujące: 1) Wykonane zupełnie zostały roboty architektoniczne; 2) wykończone zostały trzy grupy boczne i znajdują się już osadzone na właściwych punktach podstawy; 3) listem z dnia 9 b. m. donosi p. Rygier, że 8 b. m. wysłał z Rzymu figurę Mickiewicza i że ta stanie w Krakowie z końcem b. m., w którym to czasie i on sam przybędzie do Krakowa; 4) w tym samym liście donosi p. Rygier, że i czwarta grupa boczna jest gotową, nie oznacza jednak czasu, kiedy przysłana będzie do Krakowa. Do powyższego urzędowego sprawozdania dodaje p. Wł. L. Jaworski od siebie, że praca komitetu zależną jest zupełnie od pracy p. Rygiera, to też niezrozumiała dla dzienników zwłoka powinna stać się jasną, jeżeli się zważy, że mimo największej energii, komitet bez p. Rygiera, jego dobrej woli i sumienności w spełnianiu obowiązków, ani kroku postąpić nie może. Ten stan jednak, jak z powołanego wyżej listu p. Rygiera widać, zmieni się jeszcze w tym miesiącu, gdy na miejscu stanie figura Mickiewicza.

— **Zmiana lokalu.** Z dniem 1 czerwca b. r. biura c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. przeniesione będą na ulicę Słowackiego l. 8.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Krakowie, Jan Włodarczyk, emer. naczelnik wydziału rachunkowego kolei państwowej w Krakowie, przeżywszy lat 60.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 30 maja. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 29 maja do 12 w południe dnia 30 maja b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni, o średniej prędkości 4·6 m sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze miernie wilgotne (57 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +13,6°C., najwyższa +17,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +7,0°C. dziś w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w środkowej Rossyi; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Skandynawii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Anglii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 31 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni, o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby podniesie się do +17°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 60 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Wdowa po Erneście Renanie** zmarła w tych dniach w Paryżu, na zapalenie oskrzeli. Kornelia Henryeta Renan była córką Henryka Scheffer, a synowicą słynnego malarza Ary Scheffera, który ją wychowywał razem z córką swą. W jego to domu poznała przyszłego swego męża i we dwa lata potem go poślubiła, w r. 1856. Mieli dwoje dzieci: syna Ary Renana, zdolnego malarza i córkę, która wyszła za Jana Pischari, profesora. Pani Renan była protestantką.

— **Brak roboty.** Z Berlina donoszą, że w warstatach okrętowych cesarskich w Kiel coraz więcej uwalniają robotników od zajęcia. Uwolniono już jedną szóstą część pracującego personalu; tyluż mają uwolnić jeszcze, tak, że w ogóle przeszło 1.000 robotników utraci miejsce.

— **Najście mormonów.** Jesteśmy zagrożeni najściem mormonów. Z New-Yorku donoszą, iż tysiąc wyznawców Brighama Younga wybiera się do Francyi, Niemiec i innych krajów Europy, żeby szerzyć poligamię. Nie po raz to pierwszy mormoni wybierają się na podbój „starego świata". Kilka lat temu reprezentanci tej sekty robili bezowocne wycieczki po Turyngii, a obecnie jeden z ich dygnitarzy bawi w Paryżu. Działalność mormonów do tej pory była uwieńczona niejakiem powodzeniem tylko w krajach skandynawskich, mianowicie w Danii znaleźli się zwolennicy i zwolenniczki sekciarzy z nad jeziora Słonego.

Notatki literacko-artystyczne.

Dyrekcya teatru hr. Skarbka od dnia 1 kwietnia b. r. do 1 czerwca wystawiła następujące nowości: „Minowski", komedya konkursowa Aleksandra Mańkowskiego; „Mściciel", dramat St. Rzewuskiego; „Biedni", mieszczański dramat Świderskiego; „Uroki", jednoaktowa komedya Nagody; „Na stanowisku", jednoaktowa komedya Koziebrodzkiego; „Komedya omyłek" Szekspira; — niedzielne: „Podróż po Warszawie" Szobera; „Wiśliczanki". Wznowiono: „Damy i Huzary" Fredry; „Ciotkę na wydaniu" Blizińskiego; „Dorę" Sardou, „Półświatek" Dumasa. Występowali gościnnie pp.: Aleksandra Lüde, Mira Heller, Seweryn Nowicki, Mateusz Schlaffenberg.

Z teatru. Dwie znakomite komedye oryginalne będą wznowione w przyszłym tygodniu, a mianowicie: Kazimierza Zalewskiego „Artykuł 264" i Bałuckiego „Grube ryby". Niezależnie od tego odbywają się codziennie próby z komedyi Schöntana p. t. „Dwa dni szczęśliwe" z obsadą pierwszorzędnych sił.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę, ostatni pożegnalny występ pani Aleksandry Lüde, artystki teatrów warszawskich (na ogólne żądanie) „Półświatek", komedya w 4 aktach Aleksandra Dumasa syna.

Jutro, we czwartek, „Pajace", opera w 2 aktach z prologiem, Leoncavalla. Gościnny występ pana Schlaffenberga, tenora oper zagranicznych. Rozpocznie „Akrobata", komedya w 1 akcie Feuilleta, z udziałem pani Żelazowskiej i panów Żelazowskiego i Hierowskiego.

Obecnie odbywają się próby sceniczne z wesołej krotochwili Schöntana i Kadelburga p. t. „Dwa dni szczęśliwe", która w wiedeńskim Volksteatrze cieszy się stałem i wielkiem powodzeniem.

Pani Lüde opuszcza już jutro nasze miasto, wezwana telegramem przez dyrekcyę teatrów warszawskich. Liczni wielbiciele talentu znakomitej artystki z prawdziwym żalem dowiedzieli się, że pani Lüde nie wystąpi w „Damie kameliowej", projektowanej na piątek. Mamy niepłonną nadzieję, że warszawską artystkę powitamy wkrótce znowu na lwowskiej scenie, będącej polem tylu jej pięknych, zasłużonych tryumfów.

Konkurs literacki „Czasu". Wynik konkursu *Czasu*, o którym kilkakrotnie donosiliśmy, przedstawia się w sposób następujący: Pierwszą nagrodę w kwocie 100 zł., jako najlepszy i celom fejletonu dziennika najbardziej odpowiadający utwór, otrzymało opowiadanie „Drogieńki", którego autorem, jak się okazało po otwarciu koperty, jest Juliusz Barski. Drugą nagrodę w kwocie 50 zł. otrzymała nowela „Godziny wczorajszego wieczoru". Autorem jej jest Wacław Ołomuniecki. Oba te nazwiska są niewątpliwie pseudonimami literackimi i kryją osoby, życzące sobie na razie zachować *incognito*. Druk pierwszego z nich rozpoczyna *Czas* dzisiaj.

Prawo pierwszeństwa do ogłoszenia w *Czasie* za wypłaceniem zwykłego honoraryum zastrzega sobie redakcya oprócz dwóch nagrodzonych, jeszcze i co do następujących utworów: „Na statku". Szkic Abgar Sołtana; „Kto?" Opowiadanie myśliwego, przez Maryę z Fredrów Szembekową; „Oferma". Nowela z życia wojskowego, przez p. Józefa Makoweja ze Lwowa, współpracownika *Narodnej Czasopysi*; „Nowa era", przez p. Adama Barańskiego z Łańcuta; „Lulu", p. Tadeusza Rittnera z Wiednia; „Trzy przeznaczenia w życiu i poezyi". Autorem jest Emer (pseudonim); „Teodor Leszetycki" p. Franciszka Bylickiego; „Z królestwa nitki" przez p. Józefowę Kotarbińską; „Jedna łza" p. Ignacego Dąbrowskiego, autora „Śmierci"; „Nieco o pojedynku", oraz „Poczet królów polskich Jana Matejki". Godło: „Herb Janina", przez Wacława Woysym Antoniewicza; „Do swoich". Nowela. Autorem jest znany powieściopisarz, który zezwala na ogłoszenie noweli pod pseudonimem: Gryf; „Grzech" p. Zygmunta Niedźwiedzkiego; „Świstek z zeszytu i z życia". Autorem jest Jan Nadroj (pseudonim); „Jego łzy", Szczęsnej Cybulskiej.

Oprócz powyższych siedmnastu prac, redakcya *Czasu* pragnie porozumieć się z autorami utworów następujących, które ewentualnie mogłyby być zakwalifikowane do druku: „Naród Hermesa", mit; „Studentka", szkic; „Raj utracony", nowela na tle historycznem; „Gdzie szczęście?" Rzecz z epoki Dyoklecyana; „Kąkol"; „Pamiątka". Nowela; „Na ugorze". Szkic. „Kuzynka Ela".

Po terminie konkursu nadesłano jeszcze następujące prace: „Cosik", nowela; „Z nad jeziora Tanganiki"; „Rok z życia nauczycielki". Urywek z pamiętnika.

Prace te nie zostały przy konkursie uwzględnione, ponieważ trzymano się ściśle wyznaczonego terminu.

Rękopisy, nie przeznaczone do druku, jakoteż prace „Cosik" i „Z nad jeziora-Tanganiki" przechowane będą w redakcyi *Czasu* do dnia 1 sierpnia. Jeżeli do tej pory przez autorów nie będą odebrane, ulegną zniszczeniu.

Pani Natalia Siennicka, utalentowana artystka sceny naszej, szereg gościnnych swych występów w warszawskim teatrze Rozmaitości, rozpoczęła w poniedziałek rolą Zofii Płonickiej we „Flircie" Bałuckiego. Pisma warszawskie stwierdzają, że pani Siennicka przedstawiła się w tej roli nader korzystnie i sympatycznie. Grę jej — czytamy w *Gazecie Warszawskiej* — cechuje przedewszystkiem jakiś dziwny urok kobiecości, delikatności i powściągliwość zarówno w ruchach, jak i w dyalogu, szczerość uczucia i wiele innych przymiotów, które każą zapomnieć o drobnych usterkach, do jakich zaliczyć by głównie należało zbyt szybkie i ciche mówienie na scenie, skutkiem czego wiele słów nie dochodzi uszu słuchaczów. — Kazimierz Zalewski w *Kuryerze Warszawskim* również bardzo chwali naszą artystkę, a sąd jego streszcza się najlepiej w tem zdaniu, że jeśli rola Zofii we „Flircie" nie jest wyjątkowo popisową rolą pani Siennickiej — czego po pierwszym występie osądzić nie można — to jest ona „artystką z rzeczywistym talentem, taką, że scenie lwowskiej pozazdrościć jej można".

Nowe opery. We Włoszech były w zimie przedstawione następujące opery: Mascagniego „Solvano", Leoncavalla „Orlando", Giordana „André Chenier", Cipolliniego „Ninon de Lenclos", wreszcie nowa opera Fronchiettiego.

W Londynie odegrano w Covent-Garden z wielkiem powodzeniem „Falstaffa" Verdiego. Dzienniki witają z entuzyazmem arcydzieło mistrza. Opera Puciniego „Manon Lascout" podobała się także publiczności angielskiej.

WYSTAWA.

Z placu.

Pogoda sprzyjająca dotąd stale akcyi wystawowej, w ostatnich dniach poczyna kaprysić.

Pomimo tej przeciwności, jej wbrew, roboty nie ustawały nawet na chwilę tak na zewnątrz budowli, jak i około uporządkowania placu, co poczytać należy za prawdziwą zasługę głównemu inżynierowi Wystawy hr. Łubieńskiemu. Plac jest stosownie oczyszczany, drogi naprawiane i równane. Dojazdem też do placu zaprząta się rzetelnie urząd budowniczy, nie szczędząc cegły, żwiru, za pomocą darni utwierdzając stoki. Brama główna lada dzień odsłoni się efektownie z poza siatki rusztowań.

Pałac sztuki otrzymał już figuralne ozdoby dłuta pp. Popiela i Markowskiego. Mauzoleum Matejkowskie, które stanęło, jak się mówi „duchem", oddano do rozporządzenia prof. Sokołowskiemu. Czynność rozwieszania płócien rozpocznie się niebawem.

Gmach przemysłu zapełniają zwolna pawiloniki, gabloty i witryny, nie obrażające w niczem uczuć estetycznych. Większość ich może się znaleźć nawet na każdej ze światowych wystaw. Jak dotąd rozmiarami imponują wystawy: pp. Ihnatowicza, fabryki czerlańskiej, fabryki Wiesera w Sasowie, hr. Drohojowskiego i Baczewskiego. W instalacyi ostatniej firmy zaszła krótka przerwa, spowodowana koniecznością usunięcia butelek z napisami w językach obcych, które dla zagranicy przeznaczone, niewłaściwie przy ekspedycyi tutaj się dostały. Pawilon Cesarski będzie gotów na otwarcie. Rybkowski spieszy się z dekoracyą ścian i sufitów.

Halla rolnictwa dekorowana jest zewnątrz narzędziami rolniczemi i gospodarczemi. Pawilon pracy kobiet zaczęto malować. Korowanie pawilonu łowiectwa posunęło się do piętra. Wewnątrz energiczny referent działu tego, p. Spausta, urządził malowniczą, a wysoce pouczającą wystawę kłusowniczą. Przybyły tu trofea myśliwskie P. Namiestnika hr. Badeniego, prezesa Wystawy ks. Sapiehy, oraz ordynata ks. Lubomirskiego, dla których wyznaczono oddzielne pola. Panu Spauście pomagają dzielnie pp. Edward Oczosalski i Michał hr. Baworowski. Grupą polowania z „Pana Tadeusza" zajmuje się żarliwie wiceprezes sekcyi p. Matkowski. Teren sztuczny ułoży Kossak.

W pawilonie Wydziału krajowego odbywa się dalsza instalacya szkół zawodowych, odsłaniająca coraz pełniejszy i świetniejszy obraz krajowych naszych szkół. Wystawie tej rokować można z góry wielkie powodzenie. Ks. Czartoryscy i hr. Zamoyski z Zakopanego doglądają tu nieznużenie swoich działów. Sporo przedmiotów nosi emblema wystawowe lub napisy „Z Wystawy."

Znaczna część maszyn w międzynarodowej halli maszynowej jest już zainstalowaną. Pracują tu, bez przesady, setki różnojęzycznych robotników. Węgrzy mają 51 wystawców.

Z nowych budowli dźwignęły się: chata krakowska i mazurska, oraz polsko-amerykański „saloon" sięgający dachu. Podziemie na „Wieliczkę" Stasiaka wyłożono belkami. Dom ruski w każdym calu skończony. Dwór szlachecki, prezes sekcyi etnograficznej p. Przybysławski, ubierze wewnątrz bogato swoimi pasami. Nad stawkiem około leśnictwa roztoczy się wystawa fabryk cegielnianych.

Ze szczytu pawilonu polsko-amerykańskiego powiewa gwieździsty sztandar Stanów Zjednoczonych. Nadszedł już bowiem z za Oceanu pierwszy transport w 15 skrzyniach, następne zaś spodziewane są wkrótce. Gospodarz działu p. Szwajkart przystąpił do rozmieszczenia okazów. Pawilon ma także gabinet recepcyjny dla zwiedzających. Pan Szwajkart prowadzi nieustanną korespondencyę ze swoimi mocodawcami, z której wynika, iż z pewnością liczyć możemy na gromadny przyjazd zamorskich braci.

Pierwsza czasowa wystawa ogrodnictwa rozpocznie się dnia 8 czerwca i trwać będzie do 20 t. m Obejmie ona: *a*) warzywa inspektowe, szparagi, pieczarki; *b*) owoce przyspieszone; *c*) rośliny szklarniowe i cieplarniowe w tym czasie kwitnące; *d*) rośliny kwitnące w gruncie; *e*) wiązanki kwiatów żywych. W szklarni głównej znajdą się rośliny ozdobne (ogrodnicy lwowscy pp. Woliński, Piątkowski i inni), druga szklarnia Szotta oddaną została na wystawę ogrodniczo-pszczelniczą stałą, oraz na stałe wystawy okopowe.

Wycieczki balonowe, zbiorowe lub pojedynczo, urządzone będą w lipcu.

Pawilon prywatny p. Karola Bałłabana na placu Wystawy jest zupełnie ukończony; wewnętrzne urządzenie gustowne. Pawilon przedstawia dział handlu herbaty i kawy w każdym gatunku oraz wódkę żytnią.

KRYNICA.

Zdrojowisko w Krynicy wyłączone zostało z początkiem b. m. z pod zarządu Dyrekcyi lasów i domen państwowych, i przeszło pod bezpośrednie zawiadowstwo Namiestnictwa, gdzie agendy jego załatwia biuro sanitarne. W ten sposób Rząd zaznacza, iż odtąd w zarządzie zakładu w Krynicy ma być uwzględniany przedewszystkiem jego charakter leczniczy, jako zdrojowiska.

Jak już donieśliśmy dawniej, przeznaczył c. k. Rząd znaczną kwotę, gdyż do 180 000 zł. z sumy, jaka przypadła na rzecz dóbr funduszowych, pozostających w jego administracyi, z tytułu wykupna prawa propinacyi, na inwestycye, mające na celu uporządkowanie i rozwinięcie Zakładu zdrojowego w Krynicy — tak, ażeby odpowiadał zupełnie nowoczesnym wymaganiom leczniczym, jakoteż europejskim pojęciom co do komfortu. Naturalnie, iż większe budowle i roboty inżynierskie będą mogły być dopiero po ukończeniu tegorocznego sezonu rozpoczęte, gdyż teraz są właśnie w toku prace nad sporządzeniem planów technicznych i kosztorysów, poczem będą musiały być przedłożone do zatwierdzenia przez władze centralne. Lecz już i w tym roku publiczność, zwiedzająca zdrojowisko w Krynicy, zastanie niejedną zmianę, z której się przekona, że obecny zarząd tego najcenniejszego z krajowych zdrojowisk naszych stara się, o ile tylko można, uwzględnić w całej pełni słuszne wymagania gości zdrojowych. W dniu 3 b. m. odbył JE. Pan Namiestnik osobiście lustracyę Zakładu zdrojowego w Krynicy, ażeby udzielić aprobaty wydanym zarządzeniom i przekonać się o dalszych potrzebach Zakładu.

Jedną z ważnych nowości, jakie w tym roku zastaną zwiedzający Krynicę, jest otwarcie do powszechnego użytku nowego źródła, t. z. „zdroju Karola czyli źródła pobocznego". Był on wprawdzie znanym od początku bieżącego wieku, ale dotychczas uznawano jego wodę za bezużyteczną do celów leczniczych i wypuszczano ją do pobliskiego potoka. Zarządzone teraz przez Namiestnictwo badania umiejętne wykazały jednakże, iż jest to szczawa naturalna (*einfacher Säuerling*) jako napój hygieniczny pierwszorzędnej wartości, mogąca zupełnie dobrze utrzymać konkurencyę z tak rozpowszechnionym *Giesshüblerem*. Woda ze zdroju Karola w Krynicy jest bezwonna, przeźroczysta, perełkuje silnie, badana w różnych porach i wśród rozmaitej ciepłoty atmosfery wykazuje zawsze nie więcej nad +8° Cels. zawiera znaczną ilość kwasu węglowego i ztąd ma smak kwaskowaty, orzeźwiający; żelaza mały ślad, wapnia zaledwie $^1/_5$ część tej ilości jaka znajduje się w zdroju głównym; woda ta nie tworzy żadnego osadu nawet po dłuższem staniu, ani też po zagotowaniu. Wprawdzie zawiera ta woda trochę mniej kwasu węglowego niż *Giesshübler*, lecz ma tę zaletę, iż zawiera znów mniej wapna. Wydatność zdroju wynosi 1000 litrów na godzinę.

Przez oddanie wody ze zdroju Karola do użytku powszechnego usunięty zostaje jeden z głównych braków zdrojowiska Krynicy, t. j. brak dobrej wody do picia.

Nie przeszkadza to jednak, iż w najbliższym czasie rozpoczęte będą prace około ulepszenia i rozszerzenia istniejącego wodociągu, doprowadzającego wodę użytkową do Zakładu.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Festyn techników, urządzony przez komitet festynowy udał się świetnie, zasilając kasę Towarzystwa „Bratniej pomocy" słuchaczy Politechniki kwotą 600 zł. dochodu czystego. Rezultat ten zawdzięcza Towarzystwo przedewszystkiem łaskawej protektorce festynu baronowej Gostkowskiej, małżonce prof. Gostkowskiego. Jej energia i gorliwość z jaką festynem zająć się raczyła, pozostaną na długo w pamięci techników lwowskich, którzy składają Jej niniejszem publiczne podziękowanie. Zacna protektorka znalazła dzielną pomoc u pań, które raczyły przyjąć obowiązki gospodyń festynu i wiele do powodzenia festynu się przyczyniły. Wszystkim tym paniom składamy również serdeczne dzięki, dodając za bezpłatne udzielenie wybornej orkiestry 33 p. p. panu pułkownikowi Ocetkiewiczowi, jako i wszystkim, którzy bądź ofiarowaniem fantów na loteryę, bądź w inny sposób do świetnego rezultatu festynu się przyczynili, słowa szczerej wdzięczności i podzięki.

We Lwowie dnia 24 czerwca 1894.

Za Wydział:
Ruebenbauer prezes.

Za komitet:
Stanisław Żeleński przewod.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Egzamina dla podkuwaczy. W drugiej połowie czerwca b. r. odbędą się egzamina dla podkuwaczy, którzy nie uczęszczali na półroczny kurs w szkole kucia, a chcą uzyskać wymagane rozp. minist. z 27 sierpnia 1873 r. świadectwa zdatności, przed komisyami egzaminacyjnemi we Lwowie, Jarosławiu, Kołomyi i Śniatynie. — Dotyczące podania mają być wniesione do c. k. Namiestnictwa do 10 czerwca 1894 przy dołączeniu: 1) świadectwa wyuczenia się rzemiosła, 2) dowodu pracy trzyletniej w charakterze czeladnika.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 28 i 29 maja 1894 przypędzono 4393 sztuk. Płacono za prosięta: 17 do 24 ct., towar chudy 26 do 38 ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 39 do 42 ct. za klgr. żywej

wagi. Do krajów Monarchii załadowano 4352 sztuk.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął d. 27 b. m. na dłuższem prywatnem posłuchaniu wspólnego Ministra skarbu Kallaya.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przedpołudniem ogólnych posłuchań i raczył przyjąć między innymi szefa sekcyi barona Plapparta, radcę ministeryalnego Wurmba, generał-majora Hübnera, profesora Uniwersytetu dr. Kasparka i podkomorzego, porucznika Sobolewskiego.

Tegoroczne wielkie manewry cesarskie odbędą się we wrześniu w okolicy Landskrony, w Czechach, mianowicie między Landskroną i Trzebową (Trübau). Główna kwatera Najj. Pana będzie się znajdowała w samej Landskronie.

Jak już wiadomo, w czerwcu od 3 do 6 czerwca b. r. będzie obradował w Poznaniu walny wiec katolicki. Chociaż inicyatywa do tego wiecu wyszła ze strony polskiej, to przecież katolicy niemieccy dyecezyi poznańsko-gnieźnieńskiej postanowili przyłączyć się do niego — i w tym celu wybrali osobny komitet, na którego czele stanął ks prałat dr. Wanjura, proboszcz kapituły metropolitalnej poznańskiej. Skutkiem porozumienia z komitetem ściślejszym wiecu, będą katolicy niemieccy odbywać swe zebrania (sekcyjne i publiczne) we wtorek, dnia 5 czerwca.

Pogłoski o przesileniu w łonie gabinetu pruskiego znowu krążą w prasie niemieckiej. Mówią o zmianie w ministerstwie spraw wewnętrznych, w ministerstwie sprawiedliwości i oświecenia. Podobno minister skarbu dr. Miquel ma objąć przewodnictwo w gabinecie, a dotychczasowy minister oświecenia przyjąć tekę ministerstwa sprawiedliwości

W Hanowerze utworzył się komitet, który zamierzał wystawić pomnik ostatniemu królowi hanowerskiemu Jerzemu V i udał się z prośbą do cesarza o pozwolenie na budowę projektowanego pomnika. W tych dniach otrzymał komitet odpowiedź odmowną. W tej odmowie upatruje prasa berlińska wskazówkę, że pomiędzy cesarzem a spadkobiercami króla (księciem Kumberlandyi) panuje wciąż jeszcze silne naprężenie i że w tej chwili o pojednaniu mowy być nie może.

Konferencya dla zbadania położenia rolnictwa zebrała się przedwczoraj w Berlinie. Na pierwszem posiedzeniu byli ministrowie Heyden i Miquel, jakoteż inni reprezentanci rządu. Po mowie ministra Heydena, który podniósł, że inicyatywa do obrad konferencyi wyszła z ministerstwa rolnictwa, miał wykład prof. Sering z Berlina o kwestyach objętych programem dyskusyi. Wywody mowcy wywołały dłuższą dyskusyę.

Z Petersburga donoszą do *Köln. Ztg.*: Wiadomości pism zagranicznych, bądź o zaniechaniu manewrów jesiennych pod Smoleńskiem, bądź o tem, że gdyby się odbyły, car nie weźmie w nich udziału, żadnej nie mają podstawy. W połowie czerwca carowa powróci z Kaukazu a car naprzeciw niej wyjedzie aż do Borek i oboje carstwo będą na poświęceniu cerkwi, wzniesionej na pamiątkę ocalenia carstwa w roku 1888.

Z powodu ostatnich odkryć co do spisku, policya zwraca szczególną uwagę na okręty, przybywające z zagranicy.

Najnowszy ukaz carski ograniczający kompetencyę ministrów i gubernatorów w sprawie mianowania podwładnych urzędników, sprawił wielkie wrażenie i wywołał ogromny popłoch w szeregach biurokracyi rossyjskiej. Dzienniki petersburskie wyrażają się o nim bardzo ostrożnie. Między innymi pisze *Nowoje Wremia*: „Nowy ukaz zrobił olbrzymie wrażenie pośród tak licznego w Petersburgu świata urzędniczego. Ten powrót do przeszłości, od której dzieli nas 35-letni okres, który zaznaczył się niewątpliwym postępem we wszystkich dziedzinach życia, nie wyłączając i służby państwowej, nastąpił zupełnie niespodziewanie, zwłaszcza że przygotowany był w cichości tak, iż dopiero na kilka dni przed ogłoszeniem ukazu pojawiły się o nim pierwsze niewyraźne pogłoski w tutejszych kołach urzędniczych....

„Ukaz ten jest bardzo poważnem ograniczeniem kompetencyi i władzy osób, które miały prawo mianowania i usuwania urzędników. Jaką okaże się w praktyce zaprowadzona zmiana, trudno przewidzieć; to pewna, że nowy ukaz znajduje się w sprzeczności z zapatrywaniami i stosunkami, jakie wyrobiły się w świecie urzędniczym. Nie bez powodu nowy ukaz postawiono w związku ze zmianą porządku przedstawiania do nagród carskich. Było to pierwsze ograniczenie prerogatyw władz naczelnych w stosunku do podwładnego im personalu urzędniczego, a obecnie zapowiedziana zmiana uszczupla te prerogatywy już nie tylko w wyjątkowych wypadkach, gdzie chodzi o nagrody, lecz w zwykłych normalnych stosunkach urzędniczych. Rozumie się samo przez się, że, co pod względem wpływu i kompetencyi tracą władze naczelne, to przejdzie w znacznej części na nowy wydział przybocznej kancelaryi carskiej, zostającej pod kierownictwem ministra dworu“.

Niektórzy domyślają się, że ukaz ten wywołały ostatnie aresztowania, pozostające w związku z odkrytem sprzysiężeniem na życie cara. Między aresztowanymi znajdują się bowiem urzędnicy rozmaitych wydziałów, a mianowicie ministerstwa skarbu, kontroli państwowej i t. d. Ukaz nosi datę dnia 18 maja, i miał wyjść z osobistej inicyatywy samego cara, który do żywego był oburzony tem, że wielu urzędników, obecnie skompromitowanych, otrzymało miejsca, dzięki szeroko rozgałęzionemu systemowi protekcyi. Obecnie wszystkie nominacye na najmniejsze miejsca etatowe wychodzić będą bezpośrednio od cara, przez niego będą podpisane, przez dyrektora kancelaryi kontrasygnowane i bezpośrednio potem ogłaszane w dzienniku urzędowym. Pogłoskę, notowaną przez *Times*, jakoby wszyscy ministrowie, dotknięci ograniczeniem sfery ich powagi i wpływu, mieli zamiar wręczyć dymisyę, przyjmować należy z wielkiem zastrzeżeniem; podobne rzeczy nie dzieją się w Rossyi. Raz jeden tylko gabinet rossyjski podał się do dymisyi z wysoko politycznych względów, przy wstąpieniu na tron Aleksandra III; zresztą ministerstwo rossyjskie nie stanowi zbiorowego ciała politycznego i nigdy się za nie nie uważało.“

Dotąd nie ma wyraźnych wskazówek jakoby w Serbli istniał rzeczywiście spisek, mogący być uważany za przygotowanie do dynastycznego przewrotu lub poważnej rewolucyi. Nie stwierdzono także nakładów pieniężnych na podobne cele. Karadżordżewiczowie, od których wyłudzono znaczne sumy pod błahymi pozorami, stali się ostrożni i przestali szafować pieniędzmi.

Ministerstwo Nikołajewicza przeprowadza w dalszym ciągu reformy w myśl przepisów restytuowanej konstytucyi. Zniesiono kompetencyę sądów co do przekroczeń, przekazując je władzom policyjnym; zarząd majątków powiatowych i obwodowych powierzono prefekturom. Uregulowano przytem wszystkie pensye urzędnicze na jeden miesiąc naprzód. W kraju panuje zupełne zadowolenie do tego stopnia, że jeden z filarów stronnictwa radykalnego, pop Gjuricz, widział się zmuszonym w publicznym liście zadeklarować swoją lojalność i dynastyczną wierność, a uwięziony Ranko Tajsicz zapewnia, że jest ożywiony gorącą miłością dla króla i pragnie złożyć tego dowody.

Z Sofii nadchodzi wiadomość, że Stambułow z całym gabinetem podał się do dymisyi.

Właściwy powód tego kroku niewiadomy. O dymisyi tej mówiono już wtedy, gdy powstał zatarg Stambułowa z ministrem wojny, który to zatarg zniewolił ministra wojny do ustąpienia. Wówczas gabinet postanowił podać się do dymisyi i wysłać specyalnego kuryera z tą wiadomością do księcia bawiącego w Ebenthal. Gdy książę powrócił, gabinet wręczył mu dymisyę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Przesilenie gabinetowe w Sofii.

Sofia, 30 maja. Ks. Ferdynand powołał do siebie Stambułowa, celem odbycia z nim konferencyi. Wynik jej zadecyduje, czy nastąpi przesilenie gabinetowe. Okoliczność, iż książę powołał Stambułowa poczytują za oznakę, że korona pragnie utrzymania p. Stambułowa na dotychczasowem stanowisku.

Sofia, 30 maja. *Agence Balcanique* donosi: Stambułow, ożywiony życzeniem wytworzenia w polityce wewnętrznej jasnych stosunków, wręczył księciu dymisyę całego gabinetu.

Sofia, 30 maja. Wedle *Polit. Corr.*, wręczenie dymisyi całego gabinetu nie wywarło zbyt wielkiego wrażenia, albowiem od chwili ustąpienia ministra wojny Sawowa przesilenie wisiało jakby w powietrzu a o tem, co obecnie nastąpiło, obiegały już od dni kilku głuche pogłoski. Decyzya podania się do dymisyi zapadła jeszcze w sobotę. O tem postanowieniu zawiadomił Stambułow natychmiast księcia, który w skutek tego wstrzymał swój wyjazd z Sofii. Zdaje się, iż głównym motywem dymisyi było pragnienie pozostawienia księciu wolnej ręki także wobec opozycyi.

Sofia, 30 maja. Zapewniają, że Stambułow wystosował okólnik do prefektów z zawiadomieniem, że gabinet podał się do dymisyi.

Sofia, 30 maja. *Agence Balcanique* pisze: Z rozmowy kięcia Ferdynanda ze Stambułowem wynika, że dymisya gabinetu jest nieuniknioną, i że książę dymisyę przyjmie. Greków nie chce przyjąć misyi utworzenia gabinetu. Greków proponował księciu, ażeby zawezwał do narady przywódców opozycyi. Do tej chwili główni przywódcy opozycyi, Radosławow i Stoiłów nie zostali powołani do pałacu książęcego.

Swoboda podaje wiadomość o dymisyi gabinetu bez żadnego komentarza.

Metropolita Klement wypuszczony został wczoraj na wolność i otrzymał pozwolenie na powrót do swej dyecezyi.

Wiedeń, 30 maja. Dzisiaj o godzinie 11 przedpołudniem odbyła się w nadwornym kościele uroczystość zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Karoliny Maryi Immakulaty z księciem sasko-koburskim Augustem Leopoldem. Aktu zaślubin dopełnił ks. kardynał Gruscha. Oblubieńca wprowadzili do świątyni: Najj. Pan, król Obojga Sycylii, Franciszek II i książę Alfred koburski; Oblubienicę Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania i Najd. Arcyksiężna Marya Immakulata. Przed pobłogosławieniem wygłosił ks. kardynał Gruscha krótką przemowę, a po akcie zaślubin udzielił Nowożeńcom i wszystkim obecnym błogosławieństwa. Na uroczystości byli obecni wszyscy przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Domu, dostojnicy dworscy, wspólni Ministrowie: hr. Kalnoky, Kallay i generał broni Krieghammer, Prezes gabinetu ks. Windisch-Graetz i wszyscy przedlitawscy Ministrowie, Ministrowie węgierscy: dr. Wekerle, hr. Ludwik Tisza, generał Fejervary, Lukacs i hr. Bethlen, wreszcie generalicya i korpus oficerski.

Wiedeń, 30 maja. Izba panów przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu prelimi-narz budżetu państwowego oraz ustawę finansową na r. 1894. Na wniosek ks. Schönburga uchwalono ustawić popiersia Schmerlinga i Leona Thuna w hali parlamentu. Uchwałę tę powitał P. Minister Bacquehem z żywem zadowoleniem.

Izba Panów uchwaliła dalej bez rozprawy będące na porządku dziennym projekta ustaw.

Komisya specyalna przedłożyła wnioski co do organizacyi archiwów państwowych i utworzenia stałej przybocznej rady archiwalnej, złożonej z wybitnych fachowych mężów uczonych.

P. Minister spraw wewnętrznych marg. Bacquehem wyraził imieniem Rządu podziękowanie Izbie za życzliwe podzielanie zapatrywań Rządu; uchwała Izby jest niezawodnie bardzo pomyślnym prognostykiem korzystnej działalności przybocznej rady archiwalnej. (*Żywe oklaski*). — Następne posiedzenie w piątek. Na porządku dziennym przedłożenia walutowe i traktaty handlowe.

Wiedeń, 30 maja. Na porządku dziennym piątkowego posiedzenia Izby panów jest między innemi sprawozdanie komisyi budżetowej o wniosku br. Czedika w sprawie polepszenia płac urzędników państwowych.

Wiedeń, 30 maja. Izba deputowanych w dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia zakończyła rozprawę generalną nad nowelą prasową i przeszła do rozprawy szczegółowej. Paragrafy 1 do 4 włącznie przyjęto bez zmiany. W rozprawie szczegółowej nad §. 5 zaproponował dep. Schwarz dodatkowy paragraf co do ochrony przedruków mów, wypowiedzianych w Radzie państwa. Dodatek dep. Schwarza odrzucono. W toku rozprawy zaznaczył dep. Kopp, że byłoby do życzenia, ażeby dyskusyę nad wnioskiem dep. Schwarza połączyć z dyskusyą nad kwestyą języka państwowego. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn oświadczył się przeciw wnioskowi; rzeczą sądów jest rozstrzygać o prawdziwości i wierności sprawozdań z parlamentu. W intencyi ustawy prasowej jest: rzeczywiście przestrzegać, ażeby przemówienia parlamentarne podawane były zgodnie z prawdą i wiernie, a nie według tego, co ktoś utrzymuje, że tak lub owak któryś poseł się wyraził. P. Minister odpiera energicznie zarzut Młodoczechów, jakoby był zaciętym nieprzyjacielem ludu czeskiego; tylko ciemni, nieświadomi rzeczy, mogą to utrzymywać. (*Żywe oklaski*).

Następne posiedzenie dzisiaj. Na porządku dziennym traktat handlowy z Rossyą i dalsza rozprawa szczegółowa nad nowelą prasową.

Wiedeń, 30 maja. Komisya Izby panów dla traktatu handlowego Austro-Węgier z Hiszpanią, zaleca przyjęcie tegoż traktatu, zaznaczając, że propozycye ze strony Hiszpanii co do przyznania najwyższych udogodnień, jakoteż postawione wobec innych państw ograniczenia, nie posiadają w praktyce żadnej takiej doniosłości, któraby mogła obudzać wątpliwość, albowiem wszystkie artykuły, których wywóz leży w interesie handlu austryackiego, są wykazane na liście artykułów, mających prawa najwyższych udogodnień.

Komisya zaleca dalej przyjęcie austro-rumuńskiej konwencyi handlowej. Konwencya ta, nie nakładająca rolnictwu austryackiemu co do dowozu z Rumunii żadnych ofiar po nad przyznanie najwyższych udogodnień, jest formalnem określeniem handlowych austro-węgierskich z Rumunią stosunków rzeczywistych, które dotąd nie były określone żadnym traktatem formalnym.

Wiedeń, 30 maja. (*Tel. pryw.*) Termin zwołania Delegacyj wspólnych dotychczas niepewny. Najprawdopodobniej zbiorą się dopiero w jesieni.

Dr. Wekerle pozostanie zapewne jeszcze przez czwartek w Wiedniu.

Koło polskie ogłasza komunikat, że reprezentaci Koła udali się do szefa sekcyi w Ministerstwie wojny i zarazem szefa intendentury wojskowej, Ryszarda Roeckenzauna, aby zasięgnąć informacyj względem dostaw mąki dla armii. Otrzymane wyjaśnienia przekonały Koło, że przy rozdziale dostaw tudzież przy mieleniu zboża należącego do Skarbu, nie zaszły żadne nieregularności. Również przekonali się reprezentanci Koła, że Ministerstwo wojny zawsze stara się uwzględniać, wedle możności, producentów oraz mniejszych przemysłowców.

Budapeszt, 30 maja. (*Tel. pryw.*) Rozprawy nad projektem ustawy o ślubach cywilnych rozpoczną się w Izbie magnatów w d. 5 czerwca; obecnie toczą się rokowania pomiędzy stronnictwami, względem projektu kompromisowego, za którym będzie głosować w Izbie magnatów dotychczasowa mniejszość tudzież część partyi rządowej. Rozstrzygnięcie zależy od tego, czy stronnictwo liberalne w Izbie deputowanych przyjmie ten projekt kompromisowy w sprawie ustawy o małżeństwach. Stronnictwa Apponyi'ego i Szapary'ego kompromis ten już przyjęły.

Budapeszt, 30 maja. (*Telegr. pryw.*) Krążą pogłoski o dymisyi gabinetu dr. Wekerlego, i o utworzeniu ministerstwa Apponyi-Szapary.

Berlin, 30go maja. Ks arcybiskup ołomuniecki dr. Kohn, do którego dyecezyi należy także część terytoryum pruskiego, przybył tutaj celem przedstawienia się cesarzowi. Jutro będzie na osobnem posłuchaniu u monarchy.

Wrocław, 30go maja. W Mysłowicach zmarły dwie osoby na cholerę azyatycką.

Rzym, 30 maja. *Pol. Corr.* donosi, że Papież wypracowuje encyklikę w sprawie zjednoczenia Kościoła katolickiego z kościołem prawosławnym.

Potenza, 30 maja. Ubiegłej nocy w gminie Vigianello dało się uczuć silne trzęsienie ziemi; trzy domy runęły, inne bardzo uszkodzone. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku. Ludność biwakuje na polu.

Paryż, 30go maja. Nowy gabinet już się ukonstytuował. Dupuy objął prezesowstwo gabinetu, tekę spraw wewnętrznych i wyznań, Guerin sprawiedliwości, Hanotaux albo Cambon tekę spraw zagranicznych, Poincaré skarbu, Lezguer oświaty, Mercier wojny, Faure marynarki, Barthon robót publicznych, Declasse kolonij, Lourtier handlu, Biger rolnictwa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 30 maja 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 350·60, Akcye kolei państwowej 340·85, Akcye tytoniowe 217·—, Anglo-austryackie 151·—, Union-bank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 100·25, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 246·50, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·32. Usposobienie silniejsze.

Wiedeń, 30 maja 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 67·70, Węgierskie akcye kredytowe 431·50, Akcye anglo-austryackie 151·25, Akcye banku Union 257·50, Akcye kolei Karola Ludwika 216·—, Akcye kolei Północnej 306 50, Akcye kolei Południowej 100·75, Losy tureckie 63 40, Akcye kolei państwowej 341·,— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 278·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·80, Wiedeńskie losy komunalne 174·—, Akcye tytoniowe 217·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·75, Akcye kolei Elbetal 261·75, Akcye banku dla krajów koronnych 246·40, 4-prc. węgierska renta złota 120·25, Akcye banku związkowego 125 90, Rubel papierowy 1·34·75, Węgierska renta papierowa 95·10, Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy . . .	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerenesa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerenesa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	6·16	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, Wnym PP. Stachiewiczowi i Abrysowskiemu, kolegom i współpracownikom, którzy przez wzięcie nader licznego udziału w pogrzebie ś. p. Józefa Müllera dnia 27 maja b. r. dali wyraz żywego współczucia — składają szczere podziękowanie pozostała wdowa

Eleonora Müller z synami.

Zmiana pomieszkania.

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła

dr. J. Reinhold

mieszka obecnie przy ul. Jagiellońskiej l. 2 i ordynuje od godziny 10—12 przed i od 3—5 po południu. 619

Pensyonat hydropatyczny dr. Ebersa

przy c. k. zakładzie hydropatycznym

w Krynicy

otwarty od 15 maja do 30 września. Szczegółów udziela Administracya pensyonatu.

Z dniem 1 czerwca oddane będą do użytku publicznego łazienki rzeczne i kąpiele spadowe świeżo wybudowane w Krynicy w ogrodzie dr. Ebersa.

W sali Towarzystwa Frohsinn

(Hotel George'a)

dzis i codziennie o godz. 8 wieczorem

Ben-Ali-Bey

indyjskie i egipskie czary i cuda.

Sprzedaż biletów w biurze dzienników W. L. Plohna ulica Karola Ludwika l. 9. 673

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 30 maja 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	277	—	280	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	414	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	25	97	95
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4pr. w. a. los. w 52 l.	97	70	98	40
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	90	97	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	96	70	97	40
„ „ „ 4% koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	24	75	26	75
„ „ Stanisławowa . .	43	50	46	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	89	999	–
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 33.—		1 35·—	
„ papierowy . . .	1 33.70		1 35.—	
100 marek niemieckich	61	—	61	50

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 maja 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 45	98.65
luty-sierpień	98.45	98.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.40	98.60
kwiecień-październik	98.40	98.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.—	148.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.50	147.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.25	159.25
„ „ 1864 po 100 zł.	200.—	202.—
„ „ 1864 po 50 zł.	200.—	202. —
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	160.75	161.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.80	121.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.90	98.10
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 20	96 —
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	151.—	151.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	351.—	351 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	724 —	727.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .		—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	246 90	247 60
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	996.	1000.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96 50	97.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	440 —	441 50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3057·—	3067·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	278.25	278.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	—.—	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204.75	205.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.50	124.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.50	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.—	116.40
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	101.—	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.—	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89.—
z r. 1884 . . .	95.65	96.65
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.50	106.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 60	143 60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.75	59.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.60	26 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	—.—	64.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.20	59 20
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.60	18 90
„ „ węg „ po 5 zł.	12.40	13 —
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	75.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.—	71.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44.50	45.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	147.—	151.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	72 -
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	50.—	53.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	— —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n. . . .	—.—	—.
Berlin za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125.15	125.50
Paryż za 100 fr. . . .	49.70·—	49.75 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon. .	5.90.—	5.92.—
„ pełnej wagi . . .	5.89.—	5.91.—
Korona	—.——	—.——
20-frankówka	9.95.5—	9.96 5 –
Rosyjski półimperyał	—.——	—.—.
Talar związkowy	—.——	—.—.
Srebro	—.——	—.—.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2471 (3488 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 22 czerwca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 sierpnia 1894 nawet poniżej takowoj, licytacya realności wyk. hip. 72, 73, 715 gminy Skołoszów masy spadkowej Getzla Mohla i Małki Mohl własnych, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi pto 1400 zł. z pn.

Cena wywołania whl. 72 1050 zł., whl. 73 1350 zł., whl. 715 1800 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się się kuratorem p. Władysława Janickiego w Radymnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 30 kwietnia 1894.

L. 4751 (3486 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Mikołajowi Niesiołowskiemu i Seńkowi Pilipczakowi o zapłacenie kwoty 500 zł. odbędzie się dnia 26 czerwca 1894 i dnia 3 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w w biórze nr. 20 przymusowa sprzedaż realności objętych whl. 184 i 328 ks. gr. gminy Krówniki dłużnika Mikołaja Niesiołowskiego tudzież Seńka Pilipczaka własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota dla realności lwh. 184 w sumie 800 zł., zaś dla realności lwh. 328 w sumie 200 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tychże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Dolińskiego z substytucyą adw. dr. Kormasza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 10 kwietnia 1894.

L. 1819 (2835 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. i lwh. 186 i 900 gm. Kęty nieobjętej masy spadkowej po Janie Winklerze własnych każdej z osobna na rzecz M. Haymana w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 2 lipca i 6 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania.

Wadyum 870 zł. 82 ct. i 31 zł. 38 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Ksawerego Chrzanowskiego w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 4 kwietnia 1894.

L. 107 (3420 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi pow. kasy oszczędności w Wieliczce o zapłacenie zaległych rat pożyczki 150 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w w dniach 6 lipca i 10 sierpnia 1894 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. w Wiśniowy Macieja Stroniarczyka i lwh. 375 w Wiśniowy Jana Stroniarczyka własnych.

Cena wywołania 700 zł. 85 ct.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Glaser zastępca not. w Dobczycach.

Dobczyce, 20 kwietnia 1894.

L. 6446 (3417 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie reszty wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 450 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 12 ks. gr. gm. kat. Łonczówek Lesiaka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 21 czerwca 1894 i 19 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1000 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 100 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg.

Tarnów, 16 marca 1894.

L. 4173 (3466 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Mosesa Thau Anczla przeciw Iwanowi Lesyk, Fedorowi Wakaluk i Jurkowi Hawryluk pto 40 zł. ogłasza przymusową licytacyę realności a) wyk. hip. 366 ks. gr. Ilince na 650 zł. oszacowanej, b) wyk. hip. 1176 tejże gminy na 40 zł. oszacowanej i c) wyk. hip. 1177 tejże gminy na 790 zł. oszacowanej dłużników własnych w. dniach 20 czerwca 1894 i 20 lipca 1894 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi ad a) 65 zł. ad b) 4 zł., ad c) 79 zł.

Zabłotów, 20 kwietnia 1894.

L. 2817 (3467 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mozesa, Seldy, Etli, Herscha i Naftuły Tillingerów tudzież Freidy Schlomiuk jako wykazanych spadkobierców Nusima Tillingera przeciw Dmytrowi i Maryi Rożek o 70 zł. w. a. obdędzie się dnia 20 czerwca 1894 i dnia 20 lipca 1894 zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Dmytra i Maryi Rożek własnej wyk. hip. l. 297 gminy Rudniki objętej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 kwietnia 1894.

L. 4162 (3468 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Nusima Tillingera i tow. przeciw Semenowi Tomczuk o 118 zł. a. w. odbędzie się dnia 20 czerwca 1894 i dnia 20 lipca 1894 zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Semena Tomczuka własnej whl- 306 gminy Rudniki objętej.

Cena wywołania 200 zł. a. w.

Wadyum 20 zł. a. w.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 5 maja 1894.

L. 4004 (3496 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Berla Schifmana w kwocie 58 zł. a. w. zpn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 170 księgi gruntowej gminy katastralnej Zalesie objętej dłużnika Wojciecha Lipińskiego, względnie tegoż spadkobierców własnej, dnia 21 czerwca 1894 za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 2 sierpnia 1894 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 22 lutego 1894 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została, niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Horbaczewskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 30 marca 1894.

L. 1289 (3529 2—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Wiktoryi Krauzowej o 3750 zł. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 22 czerwca 1894 i dnia 20 lipca 1894 zawsze o godzinie 10-tej przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 38 w Ludwinowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 4500 zł.

Wadyum 450 zł. w. a.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 28 lutego 1894.

L. 2747 (3517 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Silbigera w kwocie 47 zł. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 94 i całej realności lwh. 95 gm. kat. Gorzeń dolny Pawła Studnickiego własnych w dniu 12 czerwca 1894 o godzinie 10 tej przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 17 lipca 1894 także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 1 zł. 60 ct. resp. 1 zł. 20 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 30 kwietnia 1894.

L. 671 (3536 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach wiadomo czyni, że dnia 13 czerwca 1894 i dnia 18 lipca 1894 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 237 ks. gr. gm. Ustrzyki dolne objętej na pokrycie pretensyi Mojżesza Walzmanna w kwocie 700 zł. a w. z pn.

Cena wywołania 3020 zł.

Wadyum 302 zł. wynosi. Bliższe warunki w registraturze. Kurator wierzycieli Alfons Jastrzębski w Ustrzykach.

Ustrzyki, dnia 23 lutego 1894.

L. 2092 (3537 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 13 czerwca 1894 i dnia 18 lipca 1894 zawsze o 11 godzinie przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 66 ks. gr. gm. Hoszów objętej na pokrycie pretensyi gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 20 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Bliższe warunki w registraturze. Kurator wierzycieli Alfons Jastrzębski w Ustrzykach.

Ustrzyki, dnia 25 marca 1894.

L. 7556 (3538 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza celem zaspokojenia wierzytelności Winnickiej kasy sierocej w kwocie 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Weinbergen położonej wyk. hip. l. 420 ks. grt. Winniki Weinbergen objętej na dniu 15 czerwca 1894 i na dniu 20 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10-tej rano.

Cena wywołania 1556 zł.

Poręczne 156 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 30 grudnia 1893.

L. 13914 (3524 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na spokojenie wierzytelności Tarnowskiej Kasy Oszczędności 216 fl. 5 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 71 w Chrząstowie do Mikołaja Duszkiewicza należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 14 czerwca 1894 i w dniu 19 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1368 fl. 97 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 137 fl. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze Sądu powiatowego w Mielcu.

Mielec, dnia 29 marca 1894.

L. 823 3527 2—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Maryannie Dunajkowej o 250 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 22 czerwca 1894 i dnia 20 lipca 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 326 w Płaszowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 144 fl. 50 ct.

Wadyum 15 fl. wa.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 17 lutego 1894.

L. 31069 (3509 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności p. Władysława Sapalskiego w kwocie 160 zł. i 4000 zł. a. w. z pn. w dniu 25 czerwca 1894 i 6 sierpnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w sali nr. 3 przymusowa sprzedaż realności lk. 188 Dz. V. lwh. 1034 oraz połowy realności lk. 109 Dz. V. lwh. 973 w Krakowie.

Cena wywołania wynosi co do realności lk. 188 Dz. V. kwotę 11860 zł., zaś co do połowy realności lk. 109 Dz. V. kwotę 3295 zł. w. a.

Wadyum co do realności lk. 188 Dz. V. kwotę 1186 zł., zaś co do połowy realności lk. 109 Dz. V. kwotę 330 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Emil Schwarz w Krakowie, zastępcą adw. dr. Emanuel Tilles.

Kraków, 16 marca 1894.

L. 1823 (3532 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic .Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 84 zł. 24 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 27 czerwca i 21 lipca 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym l. 124 ks. gr. gm. kat. Żabno objętej Antoniego Madeja własnej.

Cena wywołania 1626 zł. 50 ct.

Wadyum 162 zł.

Resztę warunków w sądzie można przejrzeć.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Reichman w Rozwadowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 30 kwietnia 1894.

L. 956 (2993 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, iż celem zaspokojenia kosztów sporu w kwotach 1 zł. 64 ct. i 30 zł. 64½ ct. a. w. z pn. przez Anielę Wnorowską od Stefana Zielińskiego wywalczonych, odbędzie się dnia 3 lipca 1894 i dnia 6 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę dłużnika Stefana Zielińskiego własnej połowy posiadłości w Derżowie położonej wyk. hip. l. 218 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cena wywołania 315 zł.

Wadyum 31 zł. 50 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Hilary Sawczyński c. k. notaryusz w Żydaczowie ustanowiony.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żydaczów, 29 marca 1894.

L. 3369 (3039 1—3)

W dniach 9 lipca i 8 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Delatynie pod lk. 740 położonej, wyk. hip. l. 728 księgi gruntowej gminy Delatyn objętej, dłużniczek Lei Traub, Estery Ruchli 2o imion Traub, Jenty Traub zamężnej Kracz i Hindy Traub własnej, na zaspokojenie pretensyi Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 143 zł. 75 ct. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena wywołania 6000 zł. a. w.

Wadyum 600 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 10 kwietnia 1894.

L. 6056 (3304 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Załanowie wedle wyk. hip. nr. 291 tejże gminy dłużnika Chany Lernera własnej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie w kwocie 100 zł. dnia 4 lipca 1894 i dnia 8 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 135 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 13 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 13 maja 1894.

L. 9242 (3558 1—3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kurza w sumie 2000 zł. aw. z pn. dozwoloną została relicytacya realności pod nk. 62 w Tarnowie na Grabówce położonej whl. 190 ks. gr. gm. Grabówka objętej, przez Majera Brachfelda na terminie licytacyjnym 10 czerwca 1892 nabytej.

Sprzedaż odbędzie się w sądzie tut. w jednym terminie w dniu 6 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 5035 zł. wa. uzyskana przy relicytacyjnej sprzedaży tej realności.

Sprzedaż jednak nastąpi za jakąkolwiek najwięcej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 503 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 17 maja 1894.

L. 22774 (3552 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Klary Kobak cessyonaryuszki Chany Feigi Kobak w kwocie 900 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 9 sierpnia 1894 i dnia 6 września 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya 1/3 części realności lk. 168²/₄ objętej wykazem hipotecznym 141 dz. II. ksiąg gruntowych gm. miasta Lwowa, Szymona Weich, Aleksandra i Jeanetty Weich własnej, że na I. terminie część ta realności wspomnianej tylko wyżej ceny wywołania 10402 zł. 67 ct. lub przynajmniej za tę cenę jednak nie niżej 1/3 części powyższej kwoty sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1042 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Menaschego Sternbacha, Herscha Altkorna, Ryfki Altkorn, Tony Haut, Estery Berger, Mendla Tusch tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 kwietnia 1894 rzeczowe prawa na wspomnianej 1/3 części realności wyż podanej nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Rares kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Ambes mianowany został.

We Lwowie, 12 maja 1894.

L. 3548 (3518 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jędrzeja Fidelusa w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 175 gm. kat. Zembrzyce objętej, Antoniego i Maryanny Mirochów własnej w dniu 27 czerwca 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 21 lipca 1894 także poniżej kwoty 476 zł. jako ceny szacunkowej

Wadyum wynosi 47 zł. 60 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 25 kwietnia 1894.

L. 2582 (3550 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Peisecha Künstlera w kwocie 50 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 28 czerwca 1894 i dnia 1 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem hip. l. 498 gminy Padew.

Cena wywołania 315 zł.

Wadyum 31 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 30 kwietnia 1894.

L. 22774 (3553 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnym wiarzycielom hipotecznym Menaschemu Sternbach, Herschowi Altkorn, Ryfce Altkorn Tony Hauto, Esterze Berger, Mendlowi Tusch i wszystkim tym, którymby po wydaniu przedłożonego wyciągu hip z 24 kwietnia 1894 jeszcze na 1/3 części realności 168²/₄ we Lwowie położonej, Szymona Weicha i innych własnej prawa hipoteki uzyskali, lub którymby ta uchwała licytacyjna albo też jakakolwiek późniejsza wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, że przeciw Simonowi Weich i innym w celu zaspokojenia kwoty 900 zł. z pn. wydaną zostaje uchwała licytacyjna na rzecz Klary Kobak w celu przeprowadzenia sprzedaży 1/3 części realności pod l. 168²/₄ we Lwowie położonej i że ta sprzedaż przeprowadzoną zostanie dnia 9 sierpnia 1894 i dnia 6 września 1894 każdym razem o 11 godzinie przed południem w sali rozpraw sądu tutejszego.

Gdy miejsce pobytu wyż wymienionych wierzycieli hipotecznych nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Raresa z substytucyą adw. dr. Ambesa i wspomniana uchwała licytacyjna mianowanemu kuratorowi doręczoną zostaje.

Wzywa się zatem powyższych, aby ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 12 maja 1894.

Konkursa.

L. 189 (3493 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu rozpisuje konkurs na posadę c. k. notaryusza w Medenicach. Kompetenci wnieść mają udokumentowane podania przez swoje przełożone władze do tejże Izby notaryalnej do dnia 30 czerwca b. r.

Z c.k. Izby notaryalnej.

W Przemyślu, dnia 19 maja 1894.

L. 770 (3542 2—3)

Konkurs.

Przy Wydziale powiatowym w Bohorodczanach jest do obsadzenia posada inżyniera drogowego z płacą roczną 800 zł. i 240 zł. ryczałtu na podróże służbowe w porze letniej.

Warunki:

1. Nieprzekroczony 45 rok życia.
2. Znajomość języków krajowych i niemieckiego tak w mowie jak i pismie.
3. Kaucya wynosząca najmniej 500 zł.
4. Nieposzlakowany charakter.
5. Ukończone studya techniczne i odbyte egzamina państwowe przepisane ustawą dla techników, przyczem się zauważa, że technicy, którzy się wykażą po skończonych studyach i odbytych egzaminach praktyką w dziale drogowym i budowli wodnych, będą mieli pierwszeństwo. Posada nadaną będzie na razie na rok prowizorycznie, poczem w razie nienagannego sprawowania urzędu, może nastąpić stabilizacya.

Podania własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane pod względem warunków, należy wnosić do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do końca czerwca 1894.

Bohorodczany 25 maja 1894.

Prezes: Józef Szeliński.

L. 64 (3531 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach poszukuje rutynowanego dyetaryusza z płacą miesięczną 30 zł.

Zgłoszenia niezwłoczne tylko pisemne i udokumentowane.

Przemyślany, 25 maja 1894.

L. 10288 (3490 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi naturalnej jako przedmiotu głównego a matematyki i fizyki jako przedmiotów ubocznych w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie a ewentualnie na podobną posadę w innem gimnazyum opróżnić się mogącą.

Do tej posady przywiązana jest płaca z dodatkiem w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870.

Kompetenci, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 czerwca br.

Lwów, dnia 20 maja 1894.

L. 5437 (3489 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. Sekretarza powiatowego w randze X względnie posady c. k. kancelisty Namiestnictwa w randze XI klasy systemizowanemi dla nich poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 30 czerwca b. r.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść swe podanie zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Posady powyższe zostaną nadane w myśl ustawy z d. 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. p. p. przed innymi ukwalifikowanym, wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 23 maja 1894.

L. 3823 (3480 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Podgórzu opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 250, zł. dodatkiem aktywalnym 25% umundurowanien i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 30 czerwca 1894 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 24 maja 1894.

L. 554 (3499 1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Zbarażu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

I Przy szkole 5 kl. żeńskiej w Zbarażu posada młodszej nauczycielki z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkole 2 kl. w Załużu posada kierownika z płacą 300 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolne pomieszkanie.

posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł.

III. Przy szkołach jednoklasowych

a) w Korszyłówce z płacą roczną 300 zł poczem naturalia 2 korce pszenicy, 12 korcy żyta, 4 korce hreczki, 3 korce 12 garncy jęczmienia (wartości 81 zł. 12 ct.)

b) w Terpiłówce z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia 2 korce pszenicy, 5 korcy żyta, 3 korce jęczmienia i 3 korce hreczki wartości 55 zł. 44 ct.

c) Jacowce z płacą 300 zł. w czem naturalia 5 korcy pszenicy, 10 korcy żyta, 6 korcy i 19 garncy hreczki wartości 87 zł.

d) w Hnilicach wielkich, Koziarach, Lubiankach wyższych i niższych, Łozówie, Medynie, Skorykach i Szyłach z płacą 300 zł.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o którą z powyższych posad mają wnieść podania należycie udokumentowane patentem nauczycielskim z obu języków krajowych, wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca czerwca 1894.

Zbaraż, dnia 17 maja 1894.

C. k. Starosta jako Przewodniczący
c. k. okręg. Rady szkolnej.

L. 57 (3551 1—3)

Sąd tutejszy przyjmie natychmiast rutynowanego dyetaryusza obznajomionego z manipulacyą sądową.

Płaca miesięczna 25 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 26 maja 1894.

Kuratele.

L. 8266 (3485 1—3)

Dla umysłowo chorego Michała Baczyńskiego ustanowiono kuratorem Antoniego Zegadłowicza z Krakowa.

Sąd deleg. miej.

Kraków, 22 maja 1894.

L. 22182 (3516 1—3)

Dla Karola Sokołowskiego starszego inżyniera c. k. kolei państwowej w Krakowie uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 27 kwieenia 1894 l.13839 umysłowo chorym uznanego, ustanowiony został kuratorem p. Edmund Philipp c. k. Adjunkt Sądu krajowego we Lwowie.

Sąd miej. deleg.

Kraków, 22 maja 1894.

L. 578 (3546 1—3)

Jakób Gawłowski syn Stefana z Taurowa uznany marnotrawnym, kuratorem tegoż Józef Lenartowicz z Taurowa ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 6 lutego 1894.

L. 3775 (3533 1—3)

Onufry Puczkowski z Tuturkowic uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Dmytro Sydor.

Sokal, 7 marca 1894.

L. 891 3522 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie uznaje Piotra Tomaszewskiego z Bosyr marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanawia się Ilka Pucentyłę z Bosyr.

Husiatyn, dnia 23 marca 1894.

Upadłości.

L. 4130 (3544 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jakoteż na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Fischla Billig kupca ze Złoczowa.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy Wmu. Panu c. k. radcy sądu krajowego drowi. Sumperowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. adw. dr. Lukę i wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 czerwca 1894 o godz. 9 rano w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym w Złoczowie wedle przepisu ustawy konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 9 lipca 1894 i podać ją na terminie na dzień 30 lipca 1894 o godzinie 9 rano w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie, na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie po skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, dnia 26 maja 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3865 (3497 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Denka z Beska iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 26 zł. 48 ct. z pn. na który wyznaczono termin na 22 czerwca 1894 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Grzegorza Milana kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Filipa Denka, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zeniedbania sam poniesie.

Rymanów, 14 kwietnia 1894.

L. 5925 (3500 2—3)

W sporze drobiazgowym Markusa Offena przeciw spadkobiercom Józefa Łosa ze Swarzowa o 16 zł. ustanawia się kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka i Jędrzeja Łosów kuratorem p. adw. dr. Datkę z Dąbrowy i do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na dzień 15 czerwca 1894 o godzinie 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 23 maja 1894.

C. 6718 (3530 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Turowskiego, że Władysław Terpiński wniósł przeciw niemu skargę o 26 zł. 94 ct. którą z terminem na 20 czerwca 1894 ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi drowi Aronsohnowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 4 kwietnia 1894.

L. 3870 (3498 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kurwacza, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 110 zł. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 czerwca 1894 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Hryca Makowskiego z Sieniawy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Michała Kurwacza, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 14 kwietnia 1894.

L. 18580 (3148 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Alfonsa barona Kranzberga z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę zarejestrowanej spółki zaliczkowej stowarzyszenia urzędników z nieograniczoną poręką de praes 8 listopada 1893 l. 54738 wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 147 zł. 45 ct. wa. z 11 listopada 1893 l. 54738.

Gdy miejsce pobytu Alfonsa br. Kranzberga nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Kulikowski mianowanym.

Wzywa się zatem Alfonsa br. Kranzberga, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1894.

L. 1714 (3180 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa edyktem wszystkich, którzyby mieli wiadomość o życiu lub miejscu pobytu Władysława Karola Emila 3-ga im. Dietharda praktykanta handlowego, który w marcu 1863 z Krakowa się wydalił w celu wzięcia udziału w ówczesnem powstaniu polskiem i odtąd nie dał o sobie wiadomości, aby o tem donieśli albo sądowi tutejszemu albo ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adw. dr. Bobilewiczowi w Krakowie najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1895, poczem załatwioną będzie prośba o uznanie tegoż nieobecnego za zmarłego.

Kraków, dnia 26 stycznia 1894.

L. 4628 (3268 2—

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Altera Kannera przeciw Saulowi Herschlagowi pto 200 zł. dla niewiadomego z pobytu Saula Herschlaga kuratorem Schachnego Finka z wezwaniem, aby prawnieobecnego wedle przepisów ustawy strzegł.

Dolina, 15 maja 1894.

L. 2697 (3310 1—3

W sprawie tabularnej Feibischa Nissbrancha i Herscha Fenstera o intabulacyi prawa własności do realności w Zaleszczykach położonej wyk. hip. l. 51 objętej, ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Kuszczaka kuratorem w osobie Antoniego Grossa c. k. notaryusza w Zaleszczykach i Aleksandra Kuszczaka wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 20 marca 1894.

L. 3398 (3266 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca bytu Rachelę vel Reiselę Aschkanazy, że wniesiony przeciw niej przez Eliasza Gottesmanna i tow. pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 125 zł. m. k. z większej 300 zł. m. k. ze stanu biernego części realności pod nk. 178 w Bolechowie, doręczonym został ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Rabinowiczowi w Bolechowie.

Wzywa się zatem Rachelę vel Reiselę Aschkanazy, by temu kuratorowi udzieliła potrzebnych informacyj, lub ustanowiła innego zastępcę sądowi wymienić się mającego, gdyż w przeciwnym razie następstwa z zaniedbania tego wyniknąć mogące sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 27 kwietnia 1894.

L. 2871 (3189 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Arona Habermana, że na prośbę Izaka Mosesa Biber i Etli Biber de praes 30 czerwca 1893 l. 10555 dozwolono uchwałą z dnia 4 lipca 1893 l. 10555 na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kołomyja 28 czerwca 1893 intabulacyę prawa własności realności w Kołomyi położonej wyk. hip. l. 184 ks. gr. dla II dziel. miasta Kołomyi objętej dotychczas ua imię Arona Habermana zapisanej na rzecz Izaka Mojżesza Bibera w 3/5 częściach i Etli Biber w 2/5 częściach, że do zastępywania w tej sprawie ustanowiono kuratora w osobie tut. adw. dr. Milgroma i doręczeno temuż kuratorowi powyższą uchwałę dla niego przeznaczoną.

Kołomyja, 24 marca 1894.

L. 4806 (3166 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Freudę Hennefeld, że dla niej w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Drohobyczu przeciw nieobjętej masie spadkowej Leiby Weingartena a względnie jego oświadczonym spadkobiercom o 3000 zł. w. a. ustanowił kuratora adwokata dla Marka Wohlernera z Drohobycza, któremu też odpowiednią informacyę podać lub innego pełnomocnika sądowi wskazać ma.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 6 marca 1894.

L. 5575 (3495 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Markusa Maiera zawiadamia się, że pozew sanockiego powiatowego Towarzystwa zaliczkowego o 20 zł. wa. z pn. wniesiony przeciw niemu 22 lutego 1894 l. 2886 wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 25 czerwca 1894 godzinę 9 rano i że ten pozew i wezwanie na termin doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Flakowiczowi w Sanoku.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. del.

Sanok, 24 kwietnia 1894.

L. 1969 (3188)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank dla handlu i przemysłu w Gorlicach, Stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“, iż według protokółu z dnia 25 lutego 1894 l. 2623 na walnem zgromadzeniu w miejsce dra Henryka Robinsohna wybrany został członkiem zarządu p. Chaim Juda 2-im Schinagel kupiec i właściciel realności w Gorlicach zamieszkały.

Jasło, dnia 21 kwietnia 1894.

L. 2129 (3559 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Janowi Młynarskiemu, Maryannie Młynarskiej, Janowi Chruszczykowi vel Chrustkowi, Katarzynie Chruszczykowej vel Chrustkowej pto 250 zł.

dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Katarzyny Chruszczyków vel Chrustków kuratorem Feliksa Bożka naczelnika gminy Kielanowice i wzywa Jana i Katarzynę Chruszczyków vel Chrustków, by donieśli o swojem miejscu pobytu lub ustanowionemu kuratorowi udzielili informacyi.

Do przesłuchania Jana i Katarzyny Chruszczków vel Chrustków ewentualnie ustanowionego dla nich kuratora czy mają poczynić jakie uwagi na protokół zbadania przynależności gospodarstwa pod wyk. hip. 17 i 23 dla gminy Kielanowice, wyznacza się termin na dzień 20 czerwca 1894 o gd. 8 z rana, na który się wzywa interesowanych.

Tuchów, dnia 22 marca 1894.

L. 28313 (3476 1-3)

Obwieszczenie.

Odtąd można posyłać pakiety pocztowe do Wielkiej Brytanii, Irlandyi i posiadłości tudzież urzędów pocztowych brytyjskich za granicą: Gibraltar, Ascension, Bathurst, Wyspy: St. Heleny, Bahama, Brytyjska Guyana, Zachodnie Indye z wyjątkiem Jamajki, do wysp Falklandzkich, Nowa Fundlandya, brytyjska część północnej Borneo (lecz tylko do Sandakan), Ceylon, Hongkong, tudzież do brytyjskich urzędów pocztowych w Chinach, Labuan, i Straits Settlement. Wartość tych pakietów, do których stosują się zresztą warunki wymienione w wiedeńskiej konwencyi, dotyczącej przesyłki pakietów pocztowych ograniczona jest do 500 zł. a. w. - 1250 franków.

Przewóz pakietów o deklarowanej wartości odbywa się na Bremę, Hamburg lub Belgię przez Niemcy.

Od tego, którą z powyższych dróg obrano, zależy także wymiar opłaty wartościowej.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 15 maja 1894.

Kundmachung

Von nun an können die Postpakete im Verkehre mit Grossbritanien und Irland und den britischen Besitzungen und Postanstalten im Auslande: Gibraltar, Ascension, Bathurst, St. Helena, den Bahama Inseln, Britisch Guyana, Britisch-Westindien mit Ausnahme von Jamaika, den Falklands Inseln, NeuFundland, Britisch Nord-Borneo (jedoch nur nach Sandakan) Ceylon, Hongkong, und den britischen Postanstalten in China, Labuan und den Streits-Settlement mit einer Werthangabe bis zum Betrage von 500 fl. (1250 Francs) unter den im Wiener internationalen Postpacketvertrage vorgeschriebenen Bedingungen zur Versendung gelangen.

Die Leitung der Postpackete mit Werthangabe erfolgt über Bremen oder Hamburg oder über Belgien im Einzelntransite durch Deutschland, wovon auch die Bemessung des Werthportos abhängig ist.

Von der k. k. Post und Telegraf-n-Direction.

Lemberg, am 15 mai 1894.

Оповіщене

Від тепер можна посилати пакети почтові до Великої Британії, Ірландії і посїлостей а також до урядів почтових британских за границею: Гібралтар, Асценсїон, Батерст, Острови: св. Елени, Багама, Британска Ґвяна, західні Індії звнїмкою Ямайки до островів фалькландских, Нова Фінляндія, британска часть північного Борнео (але лише до Сандакан) Цейльон, Гонґконґ, а також до британских урядів почтових в Хінах Лабуан і Страітс-Сетлемент.

Вартість тих пакетів, до котрих відносять ся впрочім услівя вимінені в віденьскій конвенциї відносячої ся до пересилки пакетів почтових, ограничена єсть до 500 злр. в. а. - 1250 франків.

Перевіз пакетів одекларованій вартости відбуває ся на Бремен, Гамбург або Бельгію через Німеччину. Відсего, котре з повизших доріг вибрано, залежить також вимір оплати вартістної.

З Ц. к. Дирекції почт і телеграфів

Львів, дня 15 мая 1894.

L. 28963 (3477 1—3)

Obwieszczenie.

Od 1 czerwca 1894 rozszerzoną będzie przesyłka pakietów pocztowych między Austro-Węgrami i austryackimi urzędami pocztowymi w Turcyi, która dotychczas odbywała się drogą na Gałatę i Warnę także na bezpośrednią drogę przez Tryest.

Waga pakietów pocztowych tą drogą przesyłanych wynosić może 5 kg. nadto podać można wartość bez ograniczenia kwoty a w obrocie do Konstantynopola, Saloniki i Bejrutu dopuszczalnym jest powziątek do wysokości 500 zł. względnie 1250 franków.

Drogi na Gałatę i Warnę używa się na wyraźne żądanie nadawcy i tylko w tym razie, jeżeli pakiety odpowiadają warunkom przesyłki dla tych dróg postanowionym.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 18 maja 1894.

Kundmachung.

Mit 1 Juni 1894 wird der Postpacket-Verkehr zwischen Oesterreich Ungarn und österreichischen Postanstalten in der Türkei, welcher dermalen nur auf den Wegen über Galatz und Varna vermittelt wird, auch auf den directen Weg über Triest ausgedehnt.

Die auf diesem Wege zu befördernden Postpackete dürfen das Gewicht vo 5 klg. erreichen, eine Werthangebe ohne Beschränkung des Betrages und im Verkehre nach und aus Konstantinopel, Salonich und Beirut eine Nachnahme bis zur Höhe von 500 fl. bzw. 1250 Francs tragen.

Die Wege über Galatz und Varna werden nur über ausdrückliches Verlangen der Absender und in diesem Falle nur dann benützt, wenn die Packete den für diese Wege vorgeschriebenen Versendungsbedingungen entsprechen.

Von der kk. Post und Telegraphen-Direction.

Lemberg, am 18 Mai 1893.

Оповіщене

Від 1 червня 1894 розширеною взаємною пересилка пакетів почтових межи Австро-Уграми і австрийцкими урядами почтовими в Туреччині, котра до тепер відбувала ся дорогою на Галач і Варну також на безпосередну дорогу через Тріест.

Вага пакетів почтових тою дорогою пересиланих виносити може 5 кґ. надто подати можна вартість без ограничення квоти а в обороті до Константинополя, Солуня і Бейрута допущено єст послїплата до висоти 500 злр взглядно 1250 франків.

Дороги на Галач і Варну уживає ся на виразне жадане надавці і лише в тім разї, єсли пакети відповідают услівям пересилки для тих доріг постановленим.

З ц. к. Дирекциї почт і телеграфів.

Львів, дня 18 мая 1894.

(3239 1—3)

L. 15432

Vom k. k. Landesgericht in Lemberg wird hiemit kundgemacht, dass auf Ansuchen der kais. kön. priviligirten österreichischen Länderbank in Wien de praes 11 Jänner 1894 Zl. 1544 das Amortisationsverfahren hinsichtlich des zu dem 4½% Pfandbriefe des galizischen Boden Credit-Vereines Serie II. nr. 4689 de dato Lemberg 1 Jänner 1892 gehörigen am 31 Dezember 1893 fällig gewesenen Coupons Nr. 4 eingeleitet wird und demgemäss werden alle diejenigen aufgefordert, welche den obigen Coupon in Händen haben dürften selben binnen einer Frist von 1 Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen vom Tage der dritten Kundmachung des Ediktes in der Lemberger Zeitung, so gewiss dem Gerichte vorzubringen als sonst der erwähnte Coupon über Ansuchen der kais. kön. priviligirten österreichischen Länderbank in Wien für nichtig gehalten und der Aussteller darauf Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein wird.

Lemberg, am 28 April 1894.

L. 3758 (3213 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Seliga Pippera, że w sprawie Abrahama Gersehona Weidenfelda, jako prawonabywcy Kasiela Kieslera przeciw niemu pto 200 zł. w. a. z pn. tus. uchwałę z dnia 14 grudnia 1892 l. 19295 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorem adwokatowi dr. Eliaszowi Fischlerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyęu dzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 4 kwietnia 1894.

(3540 1—3)

L. 3699

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia Chunę Altberg z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Szulim Schachne 2 imion Tennenbaum pod dniem 7 maja 1894 l. 3699 wytoczył przeciw niemu pozew o uznanie własności 1/3 części realności objętej wykazem 1550 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zbaraż miasto, że termin do ustnej rozprawy na 12 lipca 1894 godzinę 9 rano tutaj wyznaczono i że dla niego kuratora ad actum w osobie Jakóba Kruh w Zbarażu postanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby temu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub sądowi innego wskazał zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Zbaraż, dnia 8 maja 1894.

(3227)

L. 6601

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 18 kwietnia 1894 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Piotr Koloński restaurator w hotelu przemyskim“ ze stałą siedzibą Przemyśl.

Przemyśl, 28 kwietnia 1894.

(3284 1—3)

L. 2200

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu posiadaczy zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Przemyśla nr. 11031 na kwotę 4 zł. aw. opiewającej, tudzież takiej zaginionej książeczki nr. 11805 na kwotę 52 zł. aw. opiewającej obu na gk. probostwo w Lityni zastrzeżonych, aby takowe w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia dotyczącego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc tutejszemu sądowi tem pewniej okazali, ileże inaczej wspomniane książeczki wkładkowe jako amortyzowane i nieważne uznane zostaną.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 10 lutego 1894.

(3296 1—3)

L. 2638

C. k. sąd powiatowy w Krośnie ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Jędrzejowi i Ludwice Kotrym pto. 11 rat po 13 zł. 27 ct. i reszty kapitału 154 zł. 66 ct. i 7 zł. 39 ct. aw. z pn. dla z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Kotrego celem doręczenia temuż tus. rezolucyi z dnia 23 listopada 1893 l. 6566 i dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, kuratora ad actum w osobie p. dr. Feliksa Czajkowskiego adwokata w Krośnie.

Wzywa się przeto Jędrzeja Kotrego, aby wskazał sądowi pełnomocnika lub udzielił kuratorowi potrzebnej informacyi, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Krosno, dnia 10 kwietnia 1894.

(3288 1-3)

L. 5242

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Zofię Grünberg i Adolfa Fiedelbaar że w sprawie wekslowej Izraela Mojżesza Schreiera przeciw nim o 100 zł. a. w. z pn. uchwały zapadłe w powyższej sprawie a pozwanym niedoręczone a to uchwała z 11 maja 1892 l. 6862, z 8 czerwca 1892 l. 8681 z 21 czerwca 1892 l. 6862 z 2 sierpnia 1892 do l. 6862, z 14 września 1892 l. 14224 i z 21 czerwca 1893 l. 9134 i ustanawiamy dla nich równocześnie w tej sprawie adw. dr. Katzenellenbogena kuratorem ad actum, któremu wraz z dekretem legitymacyjnym doręczone zostały, przyczem wzywamy ich by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony ich praw potrzebną informacyę udzielili lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Stanisławów, 2 maja 1894.

(32701 —3)

L. 4661

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Leona Liebenheima przeciw Saulowi Herschlagowi niewiadomemu z miejsca pobytu o 100 zł.

Kuratorem Schachne Finka z wezwaniem, aby praw nieobecnego wedle przepisów ustawy strzegł.

Dolina, 16 maja 1894.

(3269 1—3)

L. 4660

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Chaima Leibla przeciw Saulowi Herschlagowi niewiadomemu z miejsca pobytu o 100 zł. kuratorem Schachne Finka z wezwaniem, aby praw nieobecnego wedle przepisów ustawy strzegł.

Dolina, 16 maja 1894.

Doniesienia prywatne.

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

22

!!! Cukier znowu potaniał !!!

tylko w handlu 420

Leonarda Soleckiego

we Lwowie, ul. Batorego l. 2.

1 kl. cukru w głowie	35 ct.
1 kl. „ częściowo	36 ct.
1 kl. „ w kostkach i mączce	37 ct.
1 kl. smalcu bezwonnego	66 ct.
1 kl. słoniny grubej	64 ct.
1 kl. bryndzy znakomitej majowej	64 ct.

Otrzymuję codziennie świeże deserowe masło z pierwszych dworów. Kawy wyborne w smaku 1 kl. od 1·60 do 2·20, przy odbiorze 1 kl. 6 centów opustu, ½ kl. herbaty „Melange de London“ znakomitej aromatycznej dobrze naciągającej 3 zł.

Smalec i słonina znacznie potaniały! 675

467

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 grudnia 1893 roku, a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

dnia 7 maja 1894

o godzinie w pół do 10tej przed południem,

wobec c. k. notaryusza,

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym, w podwórzu na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być zastawy przeznaczone do sprzedaży wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Dora. Pomieszkania do wynajęcia większe i mniejsze, z wiktem lub bez. Bliższą wiadomość udziela Z. Święcicki, poczta Dora. 672

Do serc litościwych udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Łachocka, wdowa po awizerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza Administracya.

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117. Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

Spory słynne na cały świat
klattauskie wspaniałe goździki
Na wszystkich wystawach, gdzie wystawione były z najpierwszemi i najwyższemi nagrodami **odznaczone**

10 sztuk w	10 gatunkach	zł.	3.—
20 „	20 „	„	5.50
50 „	50 „	„	13.—
100 „	100 „	„	25.—

Goździki ogrodowe w najwspanialszych kolorach wypełnione 10 sztuk zł. 1.—, 100 sztuk zł. 9.—
Remontant goździki 10 sztuk zł. 4.— 100 sztuk zł. 30.—.
Cenniki darmo wysyła.
FR. SPORA
ogrodnnictwo wzorowe, uprawa goździków en gros w Klattau (Czechy)
Założony w roku 1843. 424

BIURO
EQUITABLE
ul. Wałowa l. 23 (483)
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Do sprzedania
dom murowany o 4 pokojach i kuchni oraz magazynie, 2 piwnicach i przysionku w dobrym stanie, w miesci handlowem, gdzie stacya kolei i zakład kąpielowy, tuż obok rynku, nadający się bardzo dla przemysłowca. Warunki przystępne.
Właściciel Józef Kaczorowski w Rymanowie. 676

Restauracya
Józefa Falgiera
przy ulicy Kopernika l. 6.
poleca świeże i smaczne potrawy po cenach bardzo umiarkowanych oraz piwo pilzneńskie z browaru akcyjnego jako też i wina różnego gatunku. Usługa skrzętna i rzetelna 674

19377

K. österreichische Staatsbahnen.

Offert-Ausschreibung.

Zur Ausbrüstung der im October 1894 zur Eröffnung gelangenden kk. Staatsbahnlinie Stanislau-Woronienka wird die Lieferung der erforderlichen Inventar-Gegenstände im öffentlichen Offertwege vergeben, und zwar:

Gruppe	Nähere Bezeichnung der zu liefernden Gegenstände	Approxim. Kostenbetrag fl.
I.	Einfache angestrichene und unangestrichene Möbel	3600
II.	Feinere Möbel mit Anstrich	2500
III.	Harte, gebeitzte und polirte und amerikanisch fournirte Möbel	2600
IV.	Gepolsterte Ruhebetten	500
V.	Uhren	600
VI.	Eiserne Oberbau und andere Werkzeuge und Ballenkarren	2230
VII.	Hölzerne Werkzeuge, Geräthe und Karren	2420
VIII.	Schiebtruhen	520
IX.	Wasserbottiche	350
X.	Laternen	1800
XI.	Spenglerwaaren exclusive Laternen	890
XII.	Gusseiserne Laterneusäulen	550
XIII.	Cassen, Billetkästen, Plombirzangen	1630
XIV.	Feuerspritzen	1300
XV.	Dezimal- und Centimalwagen	1250
XVI.	Eiserne Möbel	250
XVII.	Gestählte Werkzeuge, metallene Kurzwaaren und Werkzeug Garnituren	1400
XVIII.	Winden	250
XIX.	Wagendecktücher	680
XX.	Bettgarnituren und Leinenwaaren	380
XXI.	Bürstenbinderwaaren	65
XXII.	Luster und Lampen	820
XXIII.	Feilen	65
XXIV.	Seilerwaaren	100
XXV.	Glocken aus Metallguss	250
XXVI.	Taschnerwaaren, Signalfahnen	280
XXVII	Güter- und Siebwaaren	160
XXVIII	Zeichnen- oder Schreibrequisiten und Signalhörner	160
XXIX.	Stempel und Siegeln	310
XXX.	Wechsellaternen	690
	Summe	28600

Die zur Lieferung ausgeschriebenen Gegenstände müssen verpackt und franco einer Station der kk. Staatsbahnen bis längstens 7 September 1894 geliefert werden.

Offert-Formularien, Lieferbedingnisse und Pläne, sowie die speziellen Bestimmungen für die Einbringung der Offerte können bei der gefertigten kk. General Direction (Fünfhaus, Westbahnhof Fachabtheilung II.) ferner bei den kk. Eisenbahnbetriebs-Directionen Krakau und Lemberg und bei der kk. Eisenbahn Bauleitung Stanislau eingesehen und bezogen werden.

Die bezüglichen Angebote sind versiegelt spätestens bis 12 Juni 1894 12 Uhr Mittags bei der kk. General Direction der österreichischen Staatsbahnen in Wien einzureichen.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte wird zwei Stunden nach Schluss des Einreichungstermines durch die hiezu bestimmte Commission bei der gef. General-Direction stattfinden.

Es steht den Offerenten frei, dieser Offerteröffnung anzuwohnen.

Wien, im Mai 1894.

Die kk. General-Direction der österr. Staatsbahnen.

3544

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozpisanie ofert

W celu zaopatrzenia linii c. k. kolei państwowej Stanisławów-Woronienka mającej być otwartą w październiku 1894 rozpisuje się dostawa potrzebnego inwentarza w publicznej drodze ofert, a mianowicie:

Rozdział	Bliższe określenie mających się dostawić przedmiotów	Koszta przybliżeniu
I.	Pojedyncze lakierowane i nielakierowane meble	3600
II.	Lepsze meble lakierowane	2500
III.	Bajcowane, politerowane i po amerykańsku obłożone meble z twardego drzewa	2600
IV.	Sofy do spoczynku	500
V.	Zegarki	600
VI.	Żelazne narzędzia do budowy wierzchniej i inne i taczki	2230
VII.	Drewniane narzędzia sprzęty i taczki	2420
VIII.	Półwózki	520
IX.	Kadzie na wodę	350
X.	Latarnie	1800
XI.	Wyroby blacharskie wyłącznie latarni	890
XII.	Słupy latarniane z lanego żelaza	550
XIII.	Kasy, szafki biletowe, kleszcze plombowe	1630
XIV.	Sikawki ogniowe	1300
XV	Decymalne i centymalne wagi	1250
XVI.	Żelazne meble	250
XVII.	Stalowe narzędzia, metalowe towary drobne i garnitury narzędzi	1400
XVIII.	Dzwigarki	250
XIX.	Płachty wozowe	680
XX.	Pościele i płótna	380
XXI	Szczotki	65
XXII.	Pająki i lampy	820
XXIII.	Pilniki	65
XXIV.	Wyroby powroźnicze	100
XXV.	Dzwony metalowe	250
XXVI.	Wyroby rymarskie i proporczyki	2·0
XXVII.	Kratownice	160
XXVIII	Rekwizyty do pisania i rysowania i trąbki sygnałowe	160
XXIX.	Pieczęcie	310
XXX	Latarnie do zwrotnic	690
	Razem	28600

Do dostawy rozpisane przedmioty muszą być dostawione najpóźniej do 7 września 1894 w stanie opakowanym i franco do jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych.

Formularze ofertowe, warunki dostawy i plany jakoteż szczegółowe postanowienia względem wnoszenia ofert mogą być przejrzane i nabyte w podpisanej c. k jeneralnej Dyrekcyi (Fünfhaus dworzec kolei zachodniej, oddział II.) następnie w c. k. Dyrekcyach ruchu w Krakowie i we Lwowie (w głównej kasie) wreszcie w c. k. kierownictwie budowy w Stanisławowie.

Dotyczące oferty mają się wnieść zapieczętowane najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 12 czerwca 1894 r. do c. k. jeneralnej Dyrekcyi austryackich kolei państwowych we Wiedniu.

Otwarcie wniesionych ofert nastąpi w 2 godziny po upływie terminu wnoszenia w podpisanej jedneralnej Dyrekcyi przez komisyę do tego wybraną.

Oferenci mogą być przy otwieraniu ofert obecnymi.

Wiedeń, w Maju 1894.

C. k. Jeneralna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

BROWAR KISELKI
ma zaszczyt podać do wiadomości iż w czwartek dnia 31 maja 1894 otwartą została 122
RESTAURACYA I OGRÓD „ŁAZIENKA“
dla użytku Szan. P. T. Publiczności.
Restauracyę objął p. Schmal restaurator kasyna oficerskiego.
Muzyka 24 pp. przygrywać będzie najnowsze utwory pod osobistem kierownictwem p. kapelmistrza Edwarda Steinera.

Żegiestów w Galicyi nad Popradem,
stacya pocztowa — telegraf w miejscu.
Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii.
Lekarz zdrojowy dr. Wł. Hojnacki.
Pora kąpielowa trwa od 1 czerwca do końca września.
Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.
Woda żegiestowska znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych 616

Najtaniej
szifony i szirtingi
z fabryki B. Schrolla Syna w Braunau
na sztuki i metry poleca magazyn
F. KNAUER i SYN
Próbki na żądanie franko. 576

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
otwiera sezon 20 maja b. r.
W roku bieżącym oddaje się do użytku P. T. Gości: 1) jeden dom mieszkalny; 2) jeden barak; 3) gruntownie przerobione łazienki borowinowe; 4) ważniejsze przyrządy do ortopedyi.
W mieszkaniach i łazienkach paczyniono możliwe ulepszenia.
Zaprowadzono fiakry zakładowe.
W czasie do 20 czerwca i po 20 sierpnia mieszkania znacznie tańsze.
W porze od 20 czerwca do 20 sierpnia nie przyznaje się uwolnienia od taksy kuracyjnej.
Lekarzem zdrojowym jest dr. Kl. Dębicki.
Wszelkie zgłoszenia załatwia 601
Dyrekcya.

Spółka stolarzy lwowskich
we Lwowie,
plac Bernardyński l. 17
poleca swój od roku 1854 istniejący
SKŁAD MEBLI
obficie zaopatrzony w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.
Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące przyjmuje **po cenach najprzystępniejszych** ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie. 656

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.)